



Ökumenischer Pilgerweg
Pielgrzymka ekumeniczna

2014

DIVISUS EST CHRISTUS?
CZYŻ CHRYSZTUS JEST PODZIELONY?
IST CHRISTUS ETWA ZERTEILT?

I. KOR. I, 13

Ökumenischer Pilgerweg
Pielgrzymka ekumeniczna

2014



IMPRESSUM

Niemiecko-Polska Pielgrzymka Ekumeniczna Magdeburg-Gniezno
Kancelaria Parafialna Greiffenberg
Pastor dr Justus Werdin
Tłumaczenia: Mirosława Komin, pastor dr Justus Werdin
Skład i układ graficzny: Sabine Stolpmann, Angermünde
Zdjęcie: Pastor dr Justus Werdin, Greiffenberg
Drukarnia Nauendorf, Angermünde
500 egzemplarzy, czerwiec 2014

Deutsch-Polnischer Ökumenischer Pilgerweg Magdeburg-Gnesen
c/o Ev. Pfarramt Greiffenberg
V. i. S. d. P. Pfr. Dr. Justus Werdin
Übersetzungen: Mirosława Komin, Pfr. Dr. Justus Werdin
Satz und Layout: Sabine Stolpmann, Angermünde
Einbandfoto: Pfr. Dr. Justus Werdin, Greiffenberg
Druckerei Nauendorf, Angermünde
500 Exemplare, Juni 2014

DIVISUS EST CHRISTUS?
CZYŻ CHRYSZTUS JEST PODZIELONY?
IST CHRISTUS ETWA ZERTEILT?
I. KOR. I, 13

SPIS TREŚCI	INHALT
<i>Słowo wstępne</i> 6	<i>Vorwort</i>
<i>Słowo powitalne</i> 10	<i>Grußwort</i>
ks. bp dr Markus Dröge	Bischof Dr. Markus Dröge
<i>Czy Chrystus jest podzielony?</i> 14	<i>Ist Christus etwa zerteilt?</i>
ks. Abp Henryk J. Muszyński	Erzbischof Henryk J. Muszyński
CODZIENNE CZYTANIE 28	TÄGLICHE LESUNGEN
<i>Portret Dzieci Bożych</i> 36	<i>Porträt der Kinder Gottes</i>
Agata Skotnicka	Agata Skotnicka
MEDITATIONES 46	MEDITATIONEN
<i>Dekret o Ekumenizmie</i> 48	<i>Über die Ökumene</i>
Vaticanum secundum	Vaticanum secundum
<i>Co mnie nurtuje!</i> 60	<i>Was mich bewegt!</i>
Willi Kraning	Willi Kraning
<i>Wskazówka do liturgii</i>	<i>Hinweis zur Liturgie</i>
Notre Dame, Paryż	Notre Dame, Paris
<i>Odnowić więzi solidarności</i> 62	<i>Auf dem Weg zu einer neuen</i>
List z Taizé	<i>Solidarität Brief aus Taizé</i>
<i>Dialog ekumeniczny</i> 76	<i>Der ökumenische Dialog</i>
z: papież Franciszek, <i>Radość Ewangelii</i>	aus: Papst Franziskus, <i>Die Freude des Evangeliums</i>

<i>Jestem, Pamiętam, Czuwam</i>	80	<i>Ich bin, ich gedenke, ich wache</i>
<i>św. Jan Paweł II, papież</i>		<i>Hlg. Papst Johannes Paul II.</i>
	Z HISTORII	AUS DER GESCHICHTE
<i>Bitwa pod Grunwaldem</i>	88	<i>Die Schlacht von Tannenberg</i>
<i>ks. abp Bruno Platter,</i> <i>wielki mistrz zakonu niemieckiego, Wiedeń</i>		<i>Erzbischof Bruno Platter, Hochmeister des</i> <i>Deutschen Ordens, Wien</i>
<i>Stosunki polsko-niemieckie</i>	96	<i>Das polnisch-deutsche Verhältnis</i>
<i>Jan Ledóchowski, Wiedeń</i>		<i>Jan Ledóchowski, Wien</i>
	Chórał	Choral
<i>Albrecht von Hohenzollern</i>	116	<i>Albrecht von Hohenzollern</i>
<i>z kroniki szkolnej w Gnieźnie</i>	120	<i>Aus der Gnesener Schulchronik</i>
<i>Gość w dom ...</i>	130	<i>Gast im Haus ...</i>
<i>Lisaweta v. Zitzewitz</i>		<i>Lisaweta v. Zitzewitz</i>
	MODLITWA	GEBET
<i>Benjamin Schmolck</i>	144	<i>Benjamin Schmolck</i>
<i>Śpiew pielgrzyma</i>	150	<i>Pilgerlied</i>

Drodzy Pielgrzymi,

droga, którą podążamy w tym roku, jest tą samą, która od roku 2003 na nowo łączy Magdeburg i Gniezno. Jako żywe mosty i drzewa dla przyjaźni będziemy doświadczać uczucia najwyższego szczęścia dzięki naszej wierze. Krok po kroku będziemy coraz lepiej i łatwiej rozumieć, jak wielkie przesłanie nam towarzyszy. Żywe słowo Boga, Jezusa Chrystusa, zbawienie dla każdego i całego świata jest silniejsze niż wszystko, co człowiek potrafi sobie wyobrazić.

Chcemy podążać śladami tego słowa tworzącego życie, również we wspólnej historii naszych sąsiednich narodów, na podstawie autentycznych osobistych świadectw. W przeszłości nieustannie dochodził do głosu duch, który wzywał chrześcijan na fronty walki narodów. Ale ani narody, ani wyznania nie mogą ograniczać naszej przestrzeni spotkań i wspólnego działania. Na naszej drodze chcemy nadal podążać śladami jednoczącego ducha Jezusa Chrystusa, w środku Europy. Obraz spotykających się rzek Odry i Nysy ukazuje nam siłę, która przy tym powstaje: potężny nurt, który porywa każdego, kto mu zaufa. Z brzegów widać granicę, która czeka na to, abyśmy pozbyli się granic w stosunku do siebie i innych. Na środku cypla widzimy jasny drogowyśkaz – krzyż Chrystusowy.

Liebe Pilger,

der Weg, auf dem wir in diesem Jahr gehen, ist derselbe, der uns seit 2003 Magdeburg mit Gnesen neu verbindet. Wir erfahren uns dabei als lebendige Brücken und Türen für Freundschaft und sind hoch beglückt durch unseren Glauben. Wir werden Schritt um Schritt besser und leichter verstehen, welche hohe Botschaft uns begleitet. Das lebendige Wort Gottes, Jesus Christus, das Heil für jedermann und alle Welt, ist dabei stärker als alles, was Menschen sich denken können.

Diesem Leben schaffenden Wort wollen wir auch in der gemeinsamen Geschichte unserer Nachbarvölker anhand von authentischen persönlichen Zeugnissen nachspüren. Es war immer wieder ein Geist laut geworden, der jeweils Christen an die Kampffronten der Nation gerufen hat! Aber weder Nationen noch Konfessionen dürfen uns die Räume der Begegnung und des gemeinsamen Wirkens verstellen! Auf unserem Weg wollen wir weiter dem verbindenden Geist Jesu Christi in der Mitte Europas nachspüren. Das Bild vom Zusammenfließen von Oder und Neiße mag uns die Kraft zeigen, die dabei entsteht: eine gewaltig starke Strömung, die jeden mit sich trägt, der sich ihr anvertraut. Von den Ufern aus sehen wir eine Grenze, die darauf wartet, dass wir uns selbst und füreinander entgrenzen. Auf der Landzunge in ihrer Mitte sehen wir das Christuskreuz als klares Wegeszeichen.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu tegorocznej pielgrzymki oraz niniejszej broszury: naszym wielce czcigodnym biskupom, arcybiskupowi Muszyńskiemu z Gniezna oraz biskupowi dr Dröge z Berlina; autorom artykułów, naszej sprawdzonej tłumacze oraz ewangelickiemu okręgowi kościelnemu Uckermark, a także powiatowi Słupca i Gniezno za wsparcie finansowe i logistyczne.

Nie pozwólcie nam ustawać w poszukiwaniu dróg prowadzących nas do siebie nawzajem i we wspólnej wędrówce.

Łącząc serdeczne błogosławieństwo

*Agata Skotnicka, ks. Jan Kwiatkowski, ks. pastor Justus Werdin
Wielkanoc 2014*

Wir möchten allen danken, die an der Vorbereitung des diesjährigen Pilgerweges und dieses Büchleins mitgewirkt haben: unseren hochehrwürdigen Bischöfen Erzbischof Muszyński, Gniezno, und Bischof Dr. Dröge, Berlin, den Autoren der Beiträge, unserer bewährten Übersetzerin und dem Evangelischen Kirchenkreis Uckermark, den Landkreisen Słupca und Gniezno für die gewährte finanzielle bzw. logistische Unterstützung.

Lasst uns nicht nachlassen, die Wege zueinander zu finden und miteinander zu gehen!

Mit herzlichen Segenswünschen

*Agata Skotnicka, Pfr. Jan Kwiatkowski, Pfr. Justus Werdin
Ostern 2014*

Słowo powitalne

„Czy Chrystus jest podzielony?“, pyta Paweł w 1. liście do Koryntian (1 Kor 1, 13).

Tam, gdzie Niemcy i Polska stykają się ze sobą, tam zrasta się w jedno Ciało Chrystusa. Bo Ciało Chrystusa jest wielorakie i podzielone na wiele różnych części w Polsce i w Niemczech. Części te przekraczają granice narodów.

Podczas pielgrzymowania ludzie wędrują wspólnie przez pewien odcinek drogi. Pomagają sobie wzajemnie pokonywać przeszkody, noszą bagaż tych, którym brakuje sił, podają plaster opatrunkowy, jedzą i piją razem. To wszystko byłoby możliwe również wówczas, gdyby wędrujący nie rozumieli języka swoich współtowarzyszy.

Bóg kieruje dobrą nowiną do ludzi wszystkich narodów i regionów. Wszyscy są jego umiłowanymi dziećmi. Świat Boży jest różnorodny. Nasza wiara pozwala nam przekraczać granice, aby ludzie mogli żyć wspólnie dla przyszłości Bożej.

Nasz kościół, Kościół Ewangelicki Berlin – Brandenburgia – Śląskie Łużyce Górne kształtuje stosunki ze wschodnimi sąsiedami Niemiec z największą troską. Spogląda on na jasne i ciemne strony wspólnej historii. Nasz kościół jest kościołem regionalnym wewnątrz kościoła ewangelickiego w Niemczech, wysuniętym najbardziej na wschód. To położenie geograficzne postrzega on jako szansę kształtowania przyszłości, w której

Grußwort

„Ist denn Christus zerteilt?“, fragt Paulus im 1. Korintherbrief (1 Kor 1, 13). Wo Deutschland und Polen sich berühren, da wächst auch der Leib Christi zusammen. Denn der Leib Christi ist vielfältig und hat viele verschiedene Glieder in Polen wie in Deutschland. Diese Glieder mit ihren Fähigkeiten überschreiten nationale Grenzen.

Beim Pilgern gehen Menschen eine Wegstrecke gemeinsam. Sie helfen einander über Hindernisse, tragen füreinander das Gepäck, wenn die Kräfte nachlassen, reichen ein Wundpflaster, essen und trinken miteinander. Das alles wäre auch möglich, wenn die Wandernden die jeweils andere Sprache nicht verstehen würden.

Gott richtet seine gute Nachricht an Menschen aus allen Völkern und Regionen. Alle sind seine geliebten Kinder. Gottes Welt ist vielfältig. Unser Glauben befreit zur Grenzüberschreitung, damit Menschen miteinander auf Gottes Zukunft hin leben können.

Unsere Kirche, die Evangelische Kirche Berlin-Brandenburg-schlesische Oberlausitz, gestaltet die Beziehungen zu Deutschlands östlichem Nachbarn mit größter Aufmerksamkeit. Sie schaut auf die Licht- und die Schattenseiten der gemeinsamen Geschichte. Unsere Kirche ist die Landeskirche innerhalb der Evangelischen Kirche in Deutschland, die am östlichsten gele-

współpraca ponadnarodowa i wyznaniowo-religijna będzie zyskiwała coraz większe znaczenie. Jego doświadczenia w rozmowach ekumenicznych dają mu wiarę, że zarówno kościoły ewangelickie jak i katolickie, prawosławne oraz niezależne, mogą wspólnie działać na rzecz Europy.

Kontakty partnerskie z Polską pomagają dokonać rozrachunku z historią i przyszłościowo kształtować nasze działania. Umacniają one ogólnoeuropejskie zdolności językowe i pomagają kierować nasz kościół ku europejskiej przyszłości.

Wszystkim pielgrzymom życzę dobrych doświadczeń, bogatej duchowej wspólnoty w grupie pielgrzymkowej oraz radości z darów, jakimi obdarowuje nas Bóg.

*Dr Markus Dröge
Biskup Ewangelickiego Kościoła
Berlin-Brandenburgia-Śląskie Łużyce Górne*

gen ist. Sie sieht diese geografische Lage als Chance, auf eine Zukunft hin zu wirken, in der die transnationale und konfessions- wie religionsverbindende Zusammenarbeit ein immer stärkeres Gewicht gewinnt. Ihre Erfahrungen im ökumenischen Gespräch stimmen sie zuversichtlich, dass evangelische und katholische sowie orthodoxe Kirchen und Freikirchen gemeinsam für Europa tätig werden können.

Partnerschaften nach Polen helfen, die Geschichte aufzuarbeiten und unser Handeln zukunftsfähig zu gestalten. Sie stärken die gesamteuropäische Sprachfähigkeit und helfen uns, unsere Kirche auf eine europäische Zukunft auszurichten.

Ich wünsche allen, die sich auf den Pilgerweg machen, gute Erfahrungen, eine reiche geistliche Gemeinschaft in der Pilgergruppe und Freude an der Vielfalt der Gaben, mit denen Gott uns beschenkt!

*Dr. Markus Dröge
Bischof der Evangelischen Kirche
Berlin-Brandenburg-schlesische Oberlausitz*



Czy Chrystus jest podzielony?

Abp Henryk J. Muszyński

Pytanie retoryczne: *Czy Chrystus jest podzielony?* (1 Kor 1,13) jest na pozór proste, by nie powiedzieć banalne. Odpowiedź negatywna nasuwa się sama. Chrystus jako Bóg-Człowiek w jednej osobie, nie jest i nie może być podzielony, bo osoba jest niepodzielna.

Aby dać właściwą odpowiedź, trzeba jednak zapytać: kto pyta i w jakim celu? Pytającym jest w tym wypadku apostoł Paweł, *powołany na apostoła przez samego Jezusa Chrystusa* (por. 1 Kor 1,1). Pytanie to, niejako w imieniu Chrystusa, stawia wspólnocie ochrzczonych w pierwotnym kościele w Koryncie, gdzie doszło do gorszących sporów na temat wiary, a w następstwie także do podziałów. Jedni mówili: *Ja jestem Pawła, a ja Apollosa* (uczony Żyd z Aleksandrii); *ja jestem Kefasa* (czyli Piotra), *a ja Chrystusa* (1 Kor 1,12). Zarówno głoszenie Ewangelii, jak i chrzest udzielony przez Pawła służyły temu, by wszystkich wszczepić i uczynić niepodzielną jednością z Chrystusem. To właśnie chrzest wszczepia nas w Chrystusa i czyni nas, mocą Ducha Świętego, niepodzielną jednością ze Zmartwychwstałym Panem i Zbawi-

Ist Christus etwa zerteilt?

Erzbischof Henryk J. Muszyński

Die rhetorische Frage „*Ist Christus etwa zerteilt?*“ (1. Kor. 1, 13) ist scheinbar einfach, um nicht zu sagen banal. Sie zu verneinen ist selbstverständlich. Christus als Gott-Mensch in einer Person ist und kann nicht zerteilt sein, denn eine Person ist unteilbar.

Um die richtige Antwort zu geben, muss man jedoch fragen: wer fragt hier und warum? In diesem Fall fragt der Apostel Paulus, *berufener Apostel Christi Jesu* (1. Kor. 1, 1). Diese Frage stellt er also auch im Namen Christi der Gemeinschaft der Getauften in der ersten Kirche in Korinth, wo es zu heißem Streit über Glaubensfragen gekommen ist und hinterher sogar zu Spaltungen. Die einen sagten: *Ich halte zu Paulus*, andere: *ich zu Apollos* (ein gelehrter Jude aus Alexandrien), wieder andere: *ich zu Kefas* (bzw. zu Petrus), *und ich zu Christus* (1. Kor. 1, 12). Sowohl die Verkündigung des Evangeliums wie auch die Taufe durch Paulus dienten dazu, um in allen die ungeteilte Einheit mit Christus einzupflanzen. Denn eben die Taufe pflanzt uns in Christus ein und verbindet uns kraft des Heiligen Geistes unteilbar mit dem auferstandenen Herrn und Erlöser. Damals wurde aus der Gemeinschaft mit Christus eine Fraktion nach dem Muster einer Partei gemacht. Die Aufgabe der Getauften ist es jedoch solch eine Einheit mit Christus zu leben, dass jeder sagen könnte: *nichts kann uns scheiden von der Liebe Gottes, die in Christus Jesus ist, unserem Herrn, ... weder Leben noch Tod* (vgl. Röm. 8, 38 f.).

cielem. Tymczasem ze wspólnoty z Chrystusem uczyniono jedną frakcję, na wzór partii. Zadaniem ochrzczonych jest natomiast budować taką jedność z Chrystusem, aby każdy mógł powiedzieć: *nic nas nie zdoła odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, (...) ani życie, ani śmierć* (por. Rz 8,38-39).

Uczniowie Chrystusa w Koryncie, zamiast coraz bardziej jednoczyć się ze swoim Panem i Zbawicielem, na skutek waśni i sporów podzielili się na frakcje i związali się z apostołem Pawłem i innymi głosicielami Ewangelii. Aby ukazać, jak bardzo absurdalne jest szukanie uzasadnienia dla podziałów i odwoływanie się do ludzi, zamiast do Chrystusa i Jego nauki, św. Paweł pyta: *Czy Paweł został za was ukrzyżowany? Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?* (1 Kor 1,13). Św. Paweł w Koryncie ochrzcił co prawda kilka osób: przyłożonego synagoga Kryspusa i jego rodzinę oraz niejakich Gajusa i Stefanasa, jednakże *nikt nie może powiedzieć, że w imię Pawła został ochrzczony*. To mocą chrztu Jezusa Chrystusa powstał w Koryncie *lokalny Kościół Boży* (por. 1 Kor 1,2). To właśnie on stanowi w całości organiczną i niepodzielną wspólnotę życia i miłości z Chrystusem. Tylko ta wspólnota przynależy do Chrystusa i jest prawdziwym Kościołem Chrystusa, i to nie jako „frakcja“ czy cząstka Kościoła, ale jako jedyny prawdziwy Kościół Boga. Chrzest łączy wszystkich ochrzczonych, także nas, na zawsze z Chrystusem – Głową Kościoła.

Podobnie jak św. Paweł, nie poznaliśmy Chrystusa ziemskiego *według ciała*. Podobnie jak my, św. Paweł spotkał się z Chrystusem Zmartwychwstałym – żyjącym w swoim Kościele, z

Die Jünger Jesu in Korinth haben sich infolge von Hader und Streit, anstatt sich immer mehr mit ihrem Herrn und Erlöser zu vereinigen, in Fraktionen zerteilt und verbanden sich mit dem Apostel Paulus und anderen Verkündern des Evangeliums. Um zu zeigen, wie absurd es ist eine Begründung für Spaltungen zu geben und sich auf Menschen anstatt auf Christus und Seine Lehre zu berufen, fragt der Hlg. Paulus: *Wurde etwa Paulus für euch gekreuzigt? Oder seid ihr auf den Namen des Paulus getauft worden?* (1. Kor. 1, 13). Der Hlg. Paulus hat tatsächlich einige Personen in Korinth getauft: den Synagogendiener Krispus und seine Familie sowie Gaius und Stafanas, jedoch *kann niemand sagen, dass er auf den Namen des Paulus getauft wurde*. Kraft der Taufe Jesu Christi entstand in Korinth eine *lokale Kirche Gottes* (vgl. 1. Kor. 1, 2). Diese eben bildet in Gänze die organische und ungeteilte Gemeinschaft des Lebens und der Liebe mit Christus. Nur diese Gemeinschaft gehört zu Christus und ist die wahrhaftige Kirche Christi, und das nicht als eine „Fraktion“ oder als ein Stück der Kirche, sondern als einzige und wahre Kirche Gottes. Die Taufe verbindet alle Getauften, auch uns, auf immer mit Christus, dem Haupt der Kirche.

Ähnlich wie der Hlg. Paulus kannten wir den irdischen Christus nicht *nach dem Leib*. Ähnlich wie wir begegnete der Hlg. Paulus dem auferstandenen Christus, der in seiner Kirche lebt, mit Christus, der sich gänzlich und ungeteilt mit dieser Kirche identifiziert. Die Kirche ist nämlich in ihrem tiefsten Wesen der mystische Leib Christi: in Ihm lebt, wirkt und erlöst Christus selbst, kraft des Heiligen Geistes. Alle, die Christus dienen, sind einzig *Mitarbeiter und Helfer Gottes*.

Chrystusem, który całkowicie i niepodzielnie identyfikuje się z tym Kościołem. Kościół bowiem w najgłębszej swej istocie jest mistycznym Ciałem Chrystusa: w Nim, mocą Ducha Świętego, żyje, działa i zbawia sam Chrystus. Wszyscy, którzy posługują Chrystusowi, są jedynie *współpracownikami i pomocnikami Boga*.

Fundamentalne znaczenie zrozumienia Kościoła jako Ciała mistycznego Chrystusa miało spotkanie prześladowcy Kościoła – Szawła u wrót Damaszku. To tu usłyszał on słowa: *Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?* A gdy zapytał: *Kto jesteś Panie?*, padła odpowiedź: *Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz* (Dz 9,4-5).

W tym momencie nie tylko zrozumiał, ale i doświadczył, że Kościół to Zmartwychwstały Chrystus. Nie jest zatem przypadkiem, że to właśnie w Liście do wspólnoty w Koryncie, gdzie doświadczył sporów, waśni i podziałów, rozwija tę naukę o organicznej jedności uczniów Chrystusa z Chrystusem jako Głową i uczniów pomiędzy sobą. *Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, – przypomina – tak też jest i z Chrystusem. Wszycyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni* (1 Kor 12,12-13). Każdy z ochrzczonych, uwolniony z grzechów mocą chrztu świętego, staje się dzieckiem jednego i tego samego Ojca, a wszyscy stajemy się dla siebie nawzajem braćmi i jakby przedłużeniem miłości samego Chrystusa. Mocą chrztu świętego wszyscy zostaliśmy powołani do wolności w Bogu, *abyśmy ożywieni tą miłością, mogli służyć sobie nawzajem* (por. Ga 5,13).

Von fundamentaler Bedeutung die Kirche als Leib des mystischen Christus zu verstehen ist die Begegnung des Verfolgers der Kirche, Saul, vor den Toren von Damaskus. Hier hörte er die Worte: *Saul, Saul, warum verfolgst du mich?* Und als er fragte: *Wer bist du, Herr?*, kam die Antwort: *Ich bin Jesus, den du verfolgst* (Apg. 9, 4 f.).

In diesem Augenblick hat er nicht nur verstanden, sondern erfahren, dass der auferstandene Christus die Kirche ist. Es ist daher kein Zufall, dass das gerade im Brief an die Gemeinde in Korinth, wo er Streitigkeiten erlebte, Hader und Spaltungen, diese Lehre über die organische Einheit der Jünger Christi mit Christus als dem Haupt sowie der Jünger unter sich entwickelte. So schreibt er: *Denn wie der Leib eine Einheit ist, doch viele Glieder hat, alle Glieder des Leibes aber, obgleich es viele sind, einen einzigen Leib bilden: So ist es auch mit Christus. Durch den einen Geist wurden wir in der Taufe alle in einen einzigen Leib aufgenommen, Juden und Griechen, Sklaven und Freie* (1. Kor. 12, 12 f.). Jeder Getaufte und kraft der Hlg. Taufe von Sünden Befreite, ist zu einem Kind des einen und selben Vaters geworden und alle wurden wir untereinander zu Brüdern, wie zu einer Verlängerung der Liebe von Christus selbst. Kraft der Hlg. Taufe sind wir alle berufen zur Freiheit in Gott, damit wir *belebt durch die Liebe einander in Liebe dienen können* (vgl. Gal. 5, 13).

Die Taufe verbindet die Gläubigen nicht nur mit Christus, dem Haupt der Kirche, sondern auch die Gläubigen untereinander: *Denn wie wir an dem einen Leib viele Glieder haben, aber nicht alle Glieder denselben Dienst leisten, so sind wir, die vielen, ein Leib in Christus, als einzelne aber sind wir Glieder* (Röm. 12, 4 f.).

Chrzest łączy jednak wiernych nie tylko z Chrystusem – Głową Kościoła, ale także wiernych pomiędzy sobą: *Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami* (Rz 12,4-5).

Kościół jako jeden żywy organizm, jedno Ciało w Chrystusie, jest zatem jednością w wielości i różnorodności. Każdy członek tego organizmu, mocą charyzmatu, ma do wypełnienia jedyne, sobie właściwe i niepowtarzalne zadanie. Cała wspólnota Kościoła musi zachować jednak zawsze nierozzerwalną łączność z Chrystusem, który jest *Jego Głową* (por. Ef 5,23); jak nie ma ciała bez głowy, tak nie ma Kościoła bez Chrystusa.

Podobnie jak sam Kościół, tak i Jego jedność ma charakter nadprzyrodzony i przekracza wszystkie nasze ludzkie możliwości, a nawet wyobrażenia. W Nim urzeczywistnia się ta jedność, o którą modlił się Jezus w Mowie Pożegnalnej w czasie Wieczery Pańskiej (Ostatniej Wieczery): *aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie* (J 17,21).

Pytanie św. Pawła: *Czy Chrystus jest podzielony?* odnosi się zatem w pierwszym rzędzie, podobnie jak w Koryncie, najpierw do każdego Kościoła lokalnego, którego członkowie zostali ochrzczeni, który żyje słowem Bożym, gdzie sprawowana jest Wieczera Pańska i kult Boży, zgodnie z zamysłem Chrystusa. To samo pytanie, w sensie szerszym odnosi się także do Kościoła Bożego w wymiarze powszechnym. Przecież Chrystus umarł za wszystkich: *Jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy zostają obdarowani nowym życiem* (por. 1 Kor 15,22).

Die Kirche als ein lebendiger Organismus, *als ein Leib in Christus*, ist eine Einheit in Vielheit und Verschiedenheit. Jedes Glied dieses Organismus hat kraft seines Charismas die eine eigentliche und unwiederholbare Aufgabe zu erfüllen. Die ganze Gemeinschaft der Kirche muss jedoch immer die unverbrüchliche Verbindung mit Christus bewahren, der *ihr Haupt* ist (vgl. Eph. 5, 23); wie es keinen Leib ohne Kopf gibt, so auch keine Kirche ohne Christus.

Ähnlich wie die Kirche selbst, so hat auch seine Einheit einen nicht natürlichen Charakter und überschreitet alle unsere menschlichen Möglichkeiten, auch unsere Vorstellungen. In ihm verwirklicht sich die Einheit, um die Jesus in den Abschiedsreden während des Abendmahls (des letzten Abendmahls) gebetet hatte: *damit sie alle eins seien, wie Du, Vater, in mir bist und ich in Dir bin* (Joh. 17, 21).

Die Frage des Hlg. Paulus: Ist Christus etwa zerteilt? bezieht sich daher in erster Linie ähnlich wie in Korinth, zuerst auf jede einzelne lokale Kirche, deren Glieder getauft wurden, die das Wort Gottes lebt, wo das Herrenmahl und der Gotteskult gefeiert wird, wie Christus es gelehrt hat. Dieselbe Frage bezieht sich im weiteren Sinn auch auf die Gotteskirche im Allgemeinen. Denn Christus ist für alle gestorben: *Denn wie in Adam alle sterben, so werden in Christus alle lebendig gemacht werden* (vgl. 1. Kor. 15, 22).

Schon zu irdischen Zeiten hat Christus gewarnt: *Jedes Reich, das in sich gespalten ist, geht zugrunde und keine Stadt und keine Familie, die in sich gespalten ist, wird Bestand haben* (Mt. 12, 25 f.). Das innere Bindemittel und Erkennungszeichen der Kirche, *des Tempels des lebendigen Gottes* (vgl. 2. Kor. 6, 16) sind die

Już za życia ziemskiego Chrystus przestrzegał: *Każde królestwo, wewnątrznie skłócone, pustoszeje. I żadne miasto ani dom, wewnątrznie skłócony, się nie ostoï* (Mt 12,25-26). Wewnątrznie spoiwem i znakiem rozpoznawczym Kościoła – *świętyni Boga żywego* (por. 2 Kor 6,16) jest zatem miłość i jedność. Ponieważ słabość i podziały pochodzą od ludzi, a jedność jest dziełem Ducha Świętego, dlatego Kościół nadal zachowuje swoje Boskie znamię. Przypomina o tym św. Paweł mówiąc: *Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnym członkami* (1 Kor 12,27). *Wszystcyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni* (1 Kor 12,13). Potęgą Ducha Świętego jest większa niż ludzka słabość. Stąd nasze głębokie przekonanie i nadzieja, że pełna jedność Kościoła jest nie tylko możliwa, ale dążenie do niej jest zadaniem i powołaniem wszystkich ochrzczonych.

Polskie przysłowie mówi: *zgoda buduje, a niezgoda rujnuje*. Doświadczył tego Kościół w Koryncie, doświadczyliśmy tego także i my w ciągu minionych wieków. Na skutek ludzkich słabości i grzechów, które w pewnym sensie są nie tylko głównym, ale i jedynym źródłem wszelkich podziałów, Kościół Chrystusa utracił swoją pierwotną jedność, która z woli Chrystusa była głównym znakiem jego prawdziwości. Przez to Kościół zatracił także w dużym stopniu swoją pierwotną siłę przyciągania – dziś Kościół Chrystusa jest niestety zewnętrznie podzielony. Jedni nazywają się prawosławnymi, inni katolikami, jeszcze inni luteranami, ewangelikami lub protestantami. Zagubiliśmy pierwotną jedność, o którą modlił się Chrystus, ale – Bogu dzięki – nie zagubiliśmy Chrystusa i nadal żyje i działa w Kościele Duch Święty. Stąd nadal Jego wola i Jego pragnienie, *abyśmy byli jedno*, jest także naszą wolą i naszym

Liebe und die Einheit. Denn Schwäche und Spaltungen kommen von Menschen, die Einheit aber ist das Werk des Hlg. Geistes, deswegen bewahrt die Kirche weiterhin ihr göttliches Kennzeichen. Daran erinnert der Hlg. Paulus wenn er sagt: *Ihr aber seid der Leib Christi und jeder Einzelne ist ein Glied an ihm* (1. Kor. 12, 27). *Durch den einen Geist wurden wir in der Taufe alle in einen einzigen Leib aufgenommen* (1. Kor. 12, 13). Die Macht des Heiligen Geistes ist stärker als die menschliche Schwäche. Daher kommt unsere tiefe Überzeugung und Hoffnung, dass die volle Einheit der Kirche nicht nur möglich ist, sondern das Streben nach ihr ist die Aufgabe und Berufung aller Getauften.

Ein polnisches Sprichwort sagt: *Eintracht baut auf, Zwietracht zerstört*. Das hat die Kirche in Korinth erfahren, das haben auch wir im Laufe der vergangenen Jahrhunderte erfahren. Aufgrund menschlicher Schwachheit und der Sünden, die in einem gewissen Sinn nicht nur die Haupt-, sondern auch die einzige Quelle aller Spaltungen sind, hat die Kirche Christi ihre erste Einheit verloren, die aus dem Willen Christi das Hauptkennzeichen ihre Wahrhaftigkeit war. Dadurch hat die Kirche auch in einem großen Maße ihre ursprüngliche Anziehungskraft verloren, heute ist die Kirche Christi leider äußerlich zerteilt. Die einen nennen sich orthodox, andere katholisch, wieder andere lutherisch, evangelisch oder protestantisch. Wir haben die ursprüngliche Einheit verloren, für die Christus gebetet hatte, aber, Gott sei Dank, haben wir nicht Christus verloren und es lebt und wirkt in der Kirche weiter der Heilige Geist. Daher ist weiterhin Sein Wille und Sein Begehren, *damit alle eins seien*, auch unser Wille und unser Begehren. In den lokalen Kirchen, ähnlich wie damals in

pragnieniem. W Kościołach lokalnych, podobnie jak ongiś w Koryncie, mocą Ducha Świętego, sprawowane są nadal święte obrzędy chrztu, Eucharystii, Wieczery Pańskiej i głoszone jest Jego zbawcze słowo. Trwa zatem zbawcze dzieło zbawienia. Trwa również w dużym stopniu świadectwo miłości uczniów Chrystusa.

Kościół jest święty obecnością i świętością Boga, a nie świętością swoich wyznawców. Podejmujemy ciągle nowe wysiłki, by pokazać, że trwa w nas nadal miłość Chrystusa, Jego modlitwa i nadal sprawujemy Jego święte obrzędy zbawienia, zakotwiczone w chrzcie świętym. Wymownym znakiem ekumenicznych wysiłków podejmowanych w naszych wspólnotach kościelnych jest także obecna ekumeniczna pielgrzymka do korzeni naszej wspólnej wiary.

W roku 2017 przypada 500-lecie Reformacji. Ten szczególnie moment dziejowy będziemy świętowali nie jako znak zwycięstwa czy wyraz podziąku, ale w duchu pokuty i zadośćuczynienia za obopólne błędy i grzechy przeszłości oraz nowe otwarcie się na światło i moc Ducha Świętego, aby przywrócił nam utraconą jedność w tym czasie, w ten sposób i przy pomocy tych ludzi i środków, które On wybrał. Dziś, prawie pół wieku od zakończenia II Soboru Watykańskiego, jesteśmy w innym momencie dziejowym. Pogłębiły się znacznie nasze wzajemne stosunki i relacje. To wydarzenie pragniemy zatem obchodzić w nowym, ekumenicznym duchu, który ożywia nas i w dużym stopniu także wspólnoty religijne, jakie reprezentujemy.

Pragniemy przed światem ukazać, że nadal żyje w nas Duch Chrystusa, że On żyje i działa w nas, a my jesteśmy jakby przedłużeniem Jego miłości, Jego pragnień i Jego dążeń. Chce-

Korinth, werden kraft des Heiligen Geistes weiterhin die heiligen Riten der Taufe, der Eucharistie bzw. Abendmahl vollzogen und Seine Heilsbotschaft verkündet. Das Heilswerk der Erlösung dauert an. Es dauert ebenso in einem großen Maße an das Liebeszeugnis der Jünger Christi.

Die Kirche ist heilig durch die Gegenwart und Heiligkeit Gottes und nicht durch die Heiligkeit derer, die sich zu ihm bekennen. Wir unternehmen dauernd neue Anstrengungen, um zu zeigen, dass weiterhin in uns die Liebe Christi lebt, Sein Gebet und weiterhin vollziehen wir Seine heiligen Riten der Erlösung, die in der heiligen Taufe verankert sind. Ein bededtes Zeichen der ökumenischen Bemühungen, die in unseren kirchlichen Gemeinschaften unternommen werden, ist auch der gegenwärtige ökumenische Pilgerweg zu den Wurzeln unseres gemeinsamen Glaubens.

In das Jahr 2017 fällt die 500jährige Wiederkehr der Reformation. Dieses besondere geschichtliche Moment werden wir nicht als ein Zeichen des Sieges oder als Ausdruck der Spaltung, sondern im Geist der Buße und Genugtuung für beiderseitige Fehler und Sünden der Vergangenheit sowie als eine neue Öffnung zum Licht und zur Kraft des Heiligen Geistes feiern, damit er uns die verlorene Einheit wieder zurückbringe in dieser Zeit, in der Art und Weise und mit Hilfe der Menschen und Mittel, die Er ausgewählt hat. Heute, fast ein halbes Jahrhundert nach Beendigung des II. Vatikanischen Konzils, sind wir an einem anderen geschichtlichen Moment angelangt. Unsere gemeinsamen Verbindungen und Beziehungen haben sich bedeutend vertieft. Dieses Ereignis wollen wir in einem neuen, ökumenischen Geist begehen, der uns und in

my wiarogodnie zaświadczyć, że Jego pragnienie, *aby wszyscy byli jedno w Panu*, jest także naszym pragnieniem i naszym dążeniem. Jako uczniowie Chrystusa jesteśmy także świadkami nowej, *niezlomnej nadziei, która sięga poza grób* (por. Rz 5,5), a której poza Chrystusem nikt inny światu dać nie może. Prosimy, aby nasza modlitwa, nasze pielgrzymowanie i święte obrzędy, jakie sprawujemy, były dla nas źródłem siły i uczyniły nas jeszcze bardziej wiarogodnymi świadkami. Pragniemy ukazać, że nadal pośród nas i w nas samych żyje, działa i zbawia Chrystus.

großem Maße auch die religiösen Gemeinschaften belebt, die wir repräsentieren.

Wir wollen vor der Welt zeigen, dass weiterhin Christi Geist in uns lebt, dass Er in uns lebt und wirkt, und wir sind so etwas wie die Verlängerung Seiner Liebe, Seines Begehrens und Seines Wollens. Wir wollen glaubhaft bezeugen, dass Sein Begehren, *damit alle eins seien im Herrn*, auch unser Begehren und unser Wollen ist. Als Christi Jünger sind wir auch Zeugen der neuen, *unverbrüchlichen Hoffnung, die nicht zugrunde gehen lässt* (Röm. 5, 5), die aber außer Christus kein anderer der Welt geben kann. Wir bitten, dass unser Gebet, unser Pilgern und die heiligen Riten, die wir vollziehen, für uns eine Quelle der Kraft seien und uns zu noch glaubwürdigeren Zeugen machen. Wir wollen zeigen, dass weiterhin unter uns und in uns selbst Christus lebt und wirkt und uns erlöst.

(Anm. d. Übers.: Bibelzitate nach: Einheitsübersetzung. Freiburg, Basel, Wien, 1980)



Dzień 1: 1. Kor 1, 13

Czyż Chrystus jest podzielony?

Dzień 2: Jan 1, 1-5. 10. 11

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko zaistniało dzięki Niemu. Bez Niego zaś nic nie zaistniało. To, co zaistniało, w Nim było życiem. A życie to było światłością dla ludzi. Światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie ogarnęła. Na świecie było Słowo, świat dzięki Niemu zaistniał, lecz świat Go nie rozpoznał. Przyszło do swojej własności, lecz swoi Go nie przyjęli.

Dzień 3: Wyjścia 3, 13. 14

Mojżesz powiedział: „Przypuśćmy, że pójdę do Izraelitów i oznajmię im: Bóg waszych ojców posyła mnie do was. Jeśli jednak spytają mnie: „Jak On się nazywa?“, co im odpowiem?“ Bóg odrzekł: „Jestem tym, kim jestem. Tak masz powiedzieć Izraelitom: „Jestem“ posyła mnie do was“.

Dzień 4: Wyjścia 20, 1-3. 7

Bóg wypowiedział wszystkie te słowa: „Ja jestem PANEM, twoim Bogiem, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, gdzie

1. Tag: 1.Kor. 1, 13

Ist Christus etwa zerteilt?

2. Tag: Joh. 1, 1-5. 10. 11

Im Anfang war das Wort, und das Wort war bei Gott, und Gott war das Wort. Dasselbe war im Anfang bei Gott. Alle Dinge sind durch dasselbe gemacht, und ohne dasselbe ist nichts gemacht, was gemacht ist. In ihm war das Leben und das Leben war das Licht der Menschen. Und das Licht scheint in der Finsternis, und die Finsternis hat' s nicht ergriffen. Er war in der Welt, und die Welt ist durch ihn gemacht; aber die Welt erkannte ihn nicht. Er kam in sein Eigentum; und die Seinen nahmen ihn nicht auf.

3. Tag: 2. Mose 3, 13. 14

Mose sprach zu Gott: Siehe, wenn ich zu den Israeliten komme und spreche zu ihnen: der Gott eurer Väter hat mich zu euch gesandt!, und sie mir sagen werden: Wie ist sein Name?, was soll ich ihnen sagen? Gott sprach zu Mose: Ich werde sein, der ich sein werde. Und sprach: So sollst du zu den Israeliten sagen: „Ich werde sein“, der hat mich zu euch gesandt.

4. Tag: 2. Mose 20, 1-3. 7

Und Gott redet alle diese Worte: Ich bin der Herr, dein Gott, der ich dich aus Ägyptenland, aus der Knechtschaft, geführt

byłeś niewolnikiem. Nie będziesz miał innych bogów oprócz Mnie. Nie będziesz wymawiał imienia PANA, twego Boga, bez szacunku, gdyż PAN nie pozostawi bez kary tego, kto wypowie Jego imię bez szacunku.“

Dzień 5: Jan 10, 14-16. 27-30

Chrystus rzekł: „Ja jestem dobrym pasterzem. Znam moje owce i one Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec i jak Ja znam Ojca. Poświęcam też swoje życie za owce. Posiadam jeszcze inne owce, które wprawdzie nie są z tej zagrody, lecz trzeba, abym je przyprowadził. Pójdą one za moim głosem i tak powstanie jedna trzoda z jednym pasterzem. Moje owce są Mi posłuszne. Ja je znam, a one podążają za Mną. Ja też daję im życie wieczne i nigdy nie zgina, ani nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Mój Ojciec, który jest większy od wszystkich, dał mi je i nikt nie może ich wyrwać z ręki Ojca. Ja i Ojciec jesteśmy jedno.“

Dzień 6: Mateusz 20, 20-28

Wtedy przysła do Niego matka synów Zebedeusza razem z synami. Pokłoniła Mu się i o coś prosiła. A On ją zapytał: „Czego pragniesz?“. Odpowiedziała: „Powiedz, aby ci dwaj moi synowie siasiedli w twoim królestwie obok Ciebie, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie“. Jezus odparł: „Sami nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?“. Odpowiedzieli: „Możemy!“. Wtedy On rzekł: „Kielich mój będziecie

have. Du sollst keine anderen Götter haben neben mir. Du sollst den Namen des Herrn, deines Gottes, nicht missbrauchen; denn der Herr wird den nicht ungestraft lassen, der seinen Namen missbraucht.

5. Tag: Joh. 10, 14-16. 27-30

Christus spricht: Ich bin der gute Hirte und kenne die Meinen und die meinen kennen mich, wie mich mein Vater kennt und ich kenne den Vater. Und ich lasse mein Leben für die Schafe. Und ich habe noch andere Schafe, die sind nicht aus diesem Stall; auch sie muss ich herführen, und sie werden meine Stimme hören, und es wird eine Herde und ein Hirte werden. Meine Schafe hören meine Stimme; und ich kenne sie und sie folgen mir; und ich gebe ihnen das ewige Leben, und sie werden nimmermehr umkommen, und niemand wird sie aus meiner Hand reißen. Mein Vater, der sie mir gegeben hat, ist größer als alles, und niemand kann sie aus des Vaters Hand reißen. Ich und der Vater sind eins.

6. Tag: Mt. 20, 20-28

Da trat zu ihm die Mutter der Söhne des Zebedäus mit ihren Söhnen, fiel vor ihm nieder und wollte ihn um etwas bitten. Und er sprach zu ihr: Was willst du? Sie sprach zu ihm: Lass diese meine beiden Söhne sitzen in deinem Reich, einen zu deiner Rechten und den andern zu deiner Linken. Aber Jesus antwortete und sprach: Ihr wisst nicht, was ihr bittet. Könnt ihr den Kelch trinken, den ich trinken werde? Sie antworteten

pili, ale nie do Mnie należy przydzielić miejsce po mojej prawej i lewej stronie. Zajmą je ci, dla których mój Ojciec je przygotował“. Usłyszało to pozostałych dziesięciu i oburzyli się na tych dwóch braci. Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: „Wiecie o tym, że rządzący uciskają ludzi, a wielcy dają im odczuć swoją władzę. Nie tak ma być między wami. Jeśli ktoś z was chce być wielki, niech będzie waszym sługą. A jeśli ktoś z was chce być pierwszy między wami, niech się stanie waszym niewolnikiem. Tak jak syn Człowieczy, który nie przyszedł po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup za wielu“.

Dzień 7: Ef 2, 19-22

Tak więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale współobywatelami na równi ze świętymi i domownikami Boga. Jesteście zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, a kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim złączona cała budowla wzrasta, aby stać się świętą w Panu świątynią. W Nim także wy wspólnie budujecie, aby być mieszkaniem Boga w Duchu.

ihm: Ja, das können wir. Er sprach zu ihnen: Meinen Kelch werdet ihr zwar trinken, aber das Sitzen zu meiner Rechten und Linken zu geben steht mir nicht zu. Das wird denen zuteil, für die es bestimmt ist von meinem Vater.

Als das die zehn hörten, wurden sie unwillig über die zwei Brüder. Aber Jesus rief sie zu sich und sprach: Ihr wisst, dass die Herrscher ihre Völker niederhalten und die Mächtigen ihnen Gewalt antun. So soll es nicht sein unter euch; sondern wer unter euch groß sein will, der sei euer Diener; und wer unter euch der Erste sein will, der sei euer Knecht, so wie der Menschensohn nicht gekommen ist, dass er sich dienen lasse, sondern dass er diene und gebe sein Leben zu einer Erlösung für viele.

7. Tag: Eph. 2, 19-22

So seid ihr nun nicht mehr Gäste und Fremdlinge, sondern Mitbürger der Heiligen und Gottes Hausgenossen, erbaut auf den Grund der Apostel und Propheten, da Jesus Christus der Eckstein ist, auf welchem der ganze Bau ineinander gefügt wächst zu einem heiligen Tempel in dem Herrn. Durch ihn werdet auch ihr mit erbaut zu einer Wohnung Gottes im Geist.

Agata Skotnicka
teolog, nauczycielka religii, sekretarz pielgrzymki ekumenicznej

Portret Dzieci Bożych

(...) otrzymaliście ducha przybrania za synów (Rz 8, 15)

Ojcze nasz,
któryś jest w niebie:
święć się imię Twoje,
przyjdź Królestwo Twoje,
bądź wola Twoja jako w niebie,
tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego
daj nam dzisiaj.

I odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

I nie wódź nas na pokuszenie,
ale nas zbaw ode złego.

Amen.

1. Na chrzcie otrzymaliśmy ducha przybrania za synów. Dlatego
wołamy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię
Twoje ...

- przez praktyki religijne, które nie są na pokaz i dla zachwytu nad własną pobożnością
- przez udział w niedzielnej Mszy Świętej nie tylko z przywiązania do tradycji i obawy przed grzechem, lecz z miłości

Agata Skotnicka, Theologin, Reliionslehrerin,
Sekretärin des Ökumenischen Pilgerwegs

Porträt der Kinder Gottes

Ihr habt einen kindlichen Geist empfangen. Röm. 8, 15

Vater unser,
der du bist im Himmel:
geheiligt werde dein Name,
dein Reich komme,
dein Wille geschehe wie im Himmel,
so auf Erden.
Unser tägliches Brot
gib uns heute
und vergib uns unsere Schuld
wie auch wir vergeben unseren Schuldigern.
Und führe uns nicht in Versuchung,
sondern erlöse uns von dem Bösen,
denn dein ist das Reich und die Kraft
und die Herrlichkeit in Ewigkeit.
Amen.

1. Mit der Taufe haben wir einen kindlichen Geist empfangen.
Darum rufen wir: Vater unser im Himmel, geheiligt werde
dein Name ...

- durch eine religiöse Praxis, die nicht äußerlich ist oder zum Lob der eigenen Frömmigkeit
- durch Teilnahme an der hlg. Sonntagsmesse nicht nur der Tradition wegen oder aus Angst vor Sünden, sondern aus Liebe

- przez modlitwę, która częściej dziękuje, niż prosi o więcej
- przez publiczne stanie na straży chrześcijańskich wartości, dzięki czemu wiara nie jest nazywana jedynie „sprawą prywatną“
- przez trwanie w Twojej obecności, by czas przeżywany na ziemi nie był marnowany na rzeczy niepotrzebne.

2. Na chrzcie otrzymaliśmy ducha przybrania za synów. Dlatego wołamy: Ojciec nasz, któryś jest w niebie (...) przyjdź Królestwo Twoje ...

- przez radość z życia jako znak dostrzegania Twojego działania w nas i dookoła nas
- przez zdrowy dystans do dóbr materialnych – owoc zaufania Opatrzności znającej nasze potrzeby
- przez każde zwycięstwo nad chęcią udowodnienia swojej wielkości, aby inni nie czuli się przy nas gorsi
- przez uczciwe oraz wielkoduszne wywiązywanie się z codziennych obowiązków, bo one służą drugiemu człowiekowi
- przez pochwałę i dobre słowo, na które zasługuje bliźni w imię sprawiedliwości.

3. Na chrzcie otrzymaliśmy ducha przybrania za synów. Dlatego wołamy: Ojciec nasz, któryś jest w niebie (...) bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi ...

- przez cierpliwość, która uczy czekać na Twoje działanie w moim życiu

- durch Gebet, in dem mehr gedankt wird als um mehr gebetet
- durch die öffentlichen Wacht über die christlichen Werte, dank derer der Glaube nicht eine „Privatsache“ genannt werden kann
- durch das Bleiben in Deiner Gegenwart, damit die Lebenszeit auf dieser Erde nicht vergeudet wird für unnötige Dinge.

2. Mit der Taufe haben wir einen kindlichen Geist empfangen. Darum rufen wir: Vater unser im Himmel, ... dein Reich komme ...

- durch Lebensfreude als ein Zeichen, dass wir Sein Wirken in und um uns wahrnehmen
- durch eine gesunde Distanz zu materiellen Werten als eine Frucht unseres Vertrauens, dass Seine Vorsehung unsere Bedürfnisse kennt
- durch jeden Sieg über die Lust der Selbstdarstellung, damit sich andere durch uns nicht schlechter fühlen
- durch ehrliche und großmütige Erledigung der täglichen Pflichten, denn sie dienen dem anderen Menschen
- durch Lob und ein gutes Wort, das anderen im Namen der Gerechtigkeit gebührt.

3. Mit der Taufe haben wir einen kindlichen Geist empfangen. Darum rufen wir: Vater unser im Himmel, ... dein Wille geschehe wie im Himmel, so auch auf Erden...

- durch Geduld, die uns lehrt zu warten auf sein Wirken in meinem Leben

- przez ustępliwość i nie narzucanie innym własnego zdania, by byli wolni w swoich wyborach
- przez ufne życie chwilą obecną bez zbytniego zamartwiania się o to, co będzie jutro
- przez zgodę na to, że nie zawsze dzieje się tak, jak ja tego chcę
- przez codzienne pytanie, czy to, co robię i mówię podobają się Tobie.

4. Na chrzcie otrzymaliśmy ducha przybrania za synów. Dlatego wołamy: Ojciec nasz, któryś jest

w niebie (...) chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj ...

- kiedy jemy, aby żyć, nie zaś żyjemy, by jeść
- kiedy przestajemy gonić za dobrobytem kosztem wiary, bliskich lub zdrowia
- kiedy uznajemy, że wszystko, co osiągamy dzięki swojej ciężkiej pracy ma źródło w Twojej łasce
- kiedy postępujemy tak, aby móc przyjmować Eucharystię na każdej Mszy Świętej, w której uczestniczymy
- kiedy karmimy się Słowem Bożym i troszczymy się, by co raz lepiej je rozumieć.

5. Na chrzcie otrzymaliśmy ducha przybrania za synów. Dlatego wołamy: Ojciec nasz, któryś jest w niebie (...) odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom ...

- durch Rücksicht und nicht anderen die eigene Meinung aufzudrängen, denn sie sollen frei wählen können
- durch ein zuversichtliches Leben des gegenwärtigen Augenblicks ohne die unnötige Sorge um den morgigen Tag
- durch das Einverständnis, dass nicht alles so geschieht, wie ich das will
- durch die tägliche Frage, ob das, was ich tue und rede Ihnen gefällt.

4. Mit der Taufe haben wir einen kindlichen Geist empfangen. Darum rufen wir: Vater unser im Himmel, ... unser tägliches Brot gib uns heute ...

- wenn wir essen, um zu leben, und nicht leben, um zu essen
- wenn wir aufhören dem Wohlstand nachzujagen auf Kosten des Glaubens, der Nächsten oder der Gesundheit
- wenn wir anerkennen, dass alles, was wir durch schwere Arbeit erreichen, seine Quelle in Seiner Gnade hat
- wenn wir uns so verhalten, dass wir die Eucharistie in jeder hl. Messe empfangen können, an der wir teilnehmen
- wenn wir uns mit dem Wort Gottes nähren und uns darum sorgen, dass wir es immer besser verstehen.

5. Mit der Taufe haben wir einen kindlichen Geist empfangen. Darum rufen wir: Vater unser im Himmel, ... vergib uns unsere Schuld, wie auch wir vergeben unseren Schuldigern ...

- kiedy traktujemy drugiego człowieka tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani
- kiedy przed Tobą nazywamy rzeczy po imieniu, czyli nie udajemy ani lepszych, ani gorszych, niż jesteśmy
- kiedy panujemy nad „chorą dumą“, która karze uparcie czekać, aż to „ten drugi“ pierwszy przeprosi
- kiedy podejrzewamy ludzi o życzliwość, zamiast szukać wokół siebie potencjalnych wrogów
- kiedy życzymy dobrze zwłaszcza tym, których trudno kochać.

6. Na chrzcie otrzymaliśmy ducha przybrania za synów. Dlatego wołamy: Ojciec nasz, któryś jest w niebie (...) nie wódz nas na pokuszenie ...

- kiedy cali oddajemy się Tobie nawet wtedy, gdy życiowy „wiatr wieje nam w oczy“, bo nie pozwalasz na więcej, niż możemy znieść
- kiedy w towarzystwie innych ludzi potrafimy nie ulegać zachowaniom sprzecznym z wyznawanymi zasadami
- kiedy hartujemy ciało i ducha, odmawiając sobie czasem czegoś przyjemnego, aby mieć siłę do walki z pokusą
- kiedy wyrabiamy sobie zdanie o innych na podstawie własnych doświadczeń, nie ludzkiej „paplaniny“ i plotek
- kiedy szukamy życiowej mądrości bez bawienia się życiem, ponieważ nie da się go powtórzyć.

- wenn wir den anderen Menschen so behandeln, wie wir selbst behandelt werden wollen
- wenn wir Vor Ihm die Dinge beim Namen nennen und uns selbst nicht als besser oder schlechter geben, als wir sind
- wenn wir über den „kranken Stolz“ herrschen, der uns warten lässt, dass „der Andere“ zuerst verzeiht
- wenn wir den Menschen Freundlichkeit unterstellen, anstatt um uns herum nach potentiellen Feinden zu suchen
- wenn wir besonders dort Gutes wünschen, die wir nur schwer lieben können.

6. Mit der Taufe haben wir einen kindlichen Geist empfangen. Darum rufen wir: Vater unser im Himmel, ... führe uns nicht in Versuchung ...

- wenn wir uns Ihm ganz übergeben, auch dann, wenn uns der „Wind des Lebens scharf ins Gesicht weht“, denn er mutet uns nicht mehr zu, als wir ertragen können
- wenn in der Gesellschaft mit anderen Menschen nicht einem Verhalten nachgeben, das den Bekenntnisgrundsätzen zuwider ist
- wenn wir den Leib und den Geist abhärten, wenn wir uns manchmal etwas Angenehmes versagen, um stark zu sein im Kampf mit der Versuchung
- wenn wir uns eine Meinung über andere bilden auf Grund eigener Erfahrungen und nicht wegen menschlicher Erfindungen oder Geschwätz
- wenn wir Lebensweisheit suchen ohne mit dem Leben zu spielen, denn es lässt sich nicht wiederholen.

7. Na chrzcie otrzymaliśmy ducha przybrania za synów. Dlatego wołamy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie (...) zbaw nas ode złego ...

- kiedy unikamy tego, co zagraża zdrowiu lub życiu, by nie wystawiać Ciebie na próbę ...
- kiedy jesteśmy powściągliwi w osądzaniu i potępianiu innych, ponieważ wiemy, że sami często upadamy
- kiedy trudności oraz cierpienia zamieniamy w dobro ofiary składanej na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata
- kiedy jesteśmy „panami“ siebie samych, czyli stronimy od sytuacji, które narażają nas na grzech
- kiedy widzimy w sobie, w innych i dookoła siebie przede wszystkim to, co dobre i piękne.

7. Mit der Taufe haben wir einen kindlichen Geist empfangen. Darum rufen wir: Vater unser im Himmel, ... erlöse uns von dem Bösen ...

- wenn wir das umgehen, was der Gesundheit oder dem Leben schadet, um Ihn nicht auf die Probe zu stellen
- wenn wir enthaltsam sind in der Beurteilung und Verurteilung anderer, denn wir wissen, dass wir selbst oft fallen
- wenn wir Schweres oder Leid verwandeln in Gutes und damit ein Opfer bringen zur Vergebung unserer und der ganzen Welt Sünden
- wenn wir uns selbst beherrschen und solchen Situationen ausweichen, die uns zur Sünden verleiten wollen
- wenn wir in uns und in anderen und um uns herum vor allem das sehen, was gut und schön ist.



Unitatis Redintegratio Dekret o Ekumenizmie

(łac. „Przywrócenie jedności“) ustanowiony podczas Soboru Watykańskiego II w 1964r. pierwszy oficjalny dokument otwierający Kościół katolicki na dialog z chrześcijanami należącymi do innych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Fragmenty.

Fragment I

Jednym z zasadniczych zamierzeń Drugiego Watykańskiego Świętego Soboru Powszechnego jest wzmoczenie wysiłków do przywrócenia jedności wśród wszystkich chrześcijan. Bo przecież Chrystus Pan założył jeden jedyny Kościół, a mimo to wiele jest chrześcijańskich Wspólnot, które wobec ludzi podają się za prawdziwe spadkobierczynie Jezusa Chrystusa. Wszyscy wyznają, że są uczniami Pana, a przecież mają rozbieżne przekonania i różnymi podążają drogami, jak gdyby sam Chrystus był rozdzielony. Ten brak jedności jawnie sprzeciwia się woli Chrystusa, jest zgorszeniem dla świata, a przy tym szkodzi najświętszej sprawie przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu.

Wszakże Pan świata, który mądrze i cierpliwie dotrzymuje tego, co nam grzesznikom łaskawie obiecał, ostatnimi czasy wlewa skruchę w rozdzielonych chrześcijan, obficie napełnia ich tęsknotę za zjednoczeniem. Łaska ta porusza bardzo wielu ludzi na całym świecie a także pod tchnieniem łaski Ducha Św. wśród naszych braci odłączonych powstał i z dnia na dzień za-

Unitatis Redintegratio Dekret über die Ökumene

Die „Umkehr zur Einheit“ ist das erste offizielle Dokument, das die Katholische Kirche zum Dialog mit Christen anderer Kirchen und kirchlicher Gemeinschaften öffnet, festgestellt während des Zweiten Vatikanischen Konzils 1964. Ausschnitte.

1. Abschnitt

Die Einheit aller Christen wiederherstellen zu helfen ist eine der Hauptaufgaben des Heiligen Ökumenischen Zweiten Vatikanischen Konzils. Denn Christus der Herr hat eine einige und einzige Kirche gegründet, und doch erheben mehrere christliche Gemeinschaften vor den Menschen den Anspruch, das wahre Erbe Jesu Christi darzustellen; sie alle bekennen sich als Jünger des Herrn, aber sie weichen in ihrem Denken voneinander ab und gehen verschiedene Wege, als ob Christus selber geteilt wäre (1). Eine solche Spaltung widerspricht aber ganz offenbar dem Willen Christi, sie ist ein Ärgernis für die Welt und ein Schaden für die heilige Sache der Verkündigung des Evangeliums vor allen Geschöpfen.

Der Herr der Geschichte aber, der seinen Gnadenplan mit uns Sündern in Weisheit und Langmut verfolgt, hat in jüngster Zeit begonnen, über die gespaltene Christenheit ernste Reue und Sehnsucht nach Einheit reichlicher auszugießen. Von dieser Gnade sind heute überall sehr viele Menschen ergriffen, und auch unter unsern getrennten Brüdern ist unter der Einwirkung der Gnade des Heiligen Geistes eine sich von Tag zu

tacza coraz szersze kręgi ruch zmiernający do przywrócenia jednoci wszystkich, który zwie się ruchem ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynego, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą (...)

Fragment II

W tym jednym i jedynym Kościele Bożym już od samego początku powstały pewne rozłamy, które Apostoł [Paweł] surowo karcą jako godne potępienia. W następnych zaś wiekach zrodziły się jeszcze większe spory, a niemałe Społeczności odłączyły się od pełnej wspólnoty (communio) z Kościołem katolickim, często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony. Tych zaś, którzy obecnie rodzą się w takich Społecznościach i przepajają się wiarą w Chrystusa, nie można obwiniać o grzech odłączenia. A Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością.

Ci przecież, co wierzą w Chrystusa i otrzymali ważne chrzest, pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnocie (communio) ze społecznością Kościoła katolickiego. Faktem jest, że z powodu rozbieżności utrzymujących się w różnej formie między nimi a Kościołem katolickim, czy to w sprawach doktryny, a niekiedy też zasad karności, czy odnośnie do struktury Kościoła, pełna łączność (communio) kościelna napotyka niemało przeszkód, częstokroć bardzo poważnych, które przełamać usiłuje ruch ekumeniczny. Pomimo to usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa, dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie ich uważają za braci w Panu. Ponad-

Tag ausbreitende Bewegung zur Wiederherstellung der Einheit aller Christen entstanden. Diese Einheitsbewegung, die man als ökumenische Bewegung bezeichnet, wird von Menschen getragen, die den dreieinigen Gott anrufen und Jesus als Herrn und Erlöser bekennen.

2. Abschnitt

In dieser einen und einzigen Kirche Gottes sind schon von den ersten Zeiten an Spaltungen entstanden (15), die der Apostel aufs schwerste tadelt und verurteilt (16); in den späteren Jahrhunderten aber sind ausgedehntere Verfeindungen entstanden, und es kam zur Trennung recht großer Gemeinschaften von der vollen Gemeinschaft der katholischen Kirche, oft nicht ohne Schuld der Menschen auf beiden Seiten. Den Menschen jedoch, die jetzt in solchen Gemeinschaften geboren sind und in ihnen den Glauben an Christus erlangen, darf die Schuld der Trennung nicht zur Last gelegt werden – die katholische Kirche betrachtet sie als Brüder, in Verehrung und Liebe. Denn wer an Christus glaubt und in der rechten Weise die Taufe empfangen hat, steht dadurch in einer gewissen, wenn auch nicht vollkommenen Gemeinschaft mit der katholischen Kirche. Da es zwischen ihnen und der katholischen Kirche sowohl in der Lehre und bisweilen auch in der Disziplin wie auch bezüglich der Struktur der Kirche Diskrepanzen verschiedener Art gibt, so stehen sicherlich nicht wenige Hindernisse der vollen kirchlichen Gemeinschaft entgegen, bisweilen recht schwerwiegende, um deren Überwindung die ökumenische Bewegung bemüht ist. Nichtsdestoweniger sind sie durch den Glauben in der Taufe gerechtfertigt und Christus eingegliedert

to wśród elementów czy dóbr, dzięki którym razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre i to liczne i znamienne mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego, spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Św. oraz widzialne elementy: wszystko to, co pochodzi od Chrystusa i do Niego prowadzi, należy słusznie do jedynego Kościoła Chrystusowego.

Fragment III

Przez „Ruch ekumeniczny“ rozumie się działalność oraz przedsięwzięcia zmierzające do jedności chrześcijan, zależnie od różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili, jak np.: najpierw wszelkie wysiłki celem usunięcia słów, opinii i czynów, które by w świetle sprawiedliwości i prawdy nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi braci odłączonych, a stąd utrudniały wzajemne stosunki z nimi, następnie „dialog“ podjęty między odpowiednio wykształconymi rzeczoznawcami na zebraniach chrześcijan z różnych Kościołów czy Wspólnot (...)

(17), darum gebührt ihnen der Ehrenname des Christen, und mit Recht werden sie von den Söhnen der katholischen Kirche als Brüder im Herrn anerkannt (18).

Hinzu kommt, daß einige, ja sogar viele und bedeutende Elemente oder Güter, aus denen insgesamt die Kirche erbaut wird und ihr Leben gewinnt, auch außerhalb der sichtbaren Grenzen der katholischen Kirche existieren können: das geschriebene Wort Gottes, das Leben der Gnade, Glaube, Hoffnung und Liebe und andere innere Gaben des Heiligen Geistes und sichtbare Elemente: all dieses, das von Christus ausgeht und zu ihm hinführt, gehört rechtens zu der einzigen Kirche Christi.

3. Abschnitt

Unter der „Ökumenischen Bewegung“ versteht man Tätigkeiten und Unternehmungen, die je nach den verschiedenartigen Bedürfnissen der Kirche und nach Möglichkeit der Zeitverhältnisse zur Förderung der Einheit der Christen ins Leben gerufen und auf dieses Ziel ausgerichtet sind. Dazu gehört: Zunächst alles Bemühen zur Ausmerzung aller Worte, Urteile und Taten, die der Lage der getrennten Brüder nach Gerechtigkeit und Wahrheit nicht entsprechen und dadurch die gegenseitigen Beziehungen mit ihnen erschweren; ferner der „Dialog“, der bei Zusammenkünften der Christen aus verschiedenen Kirchen oder Gemeinschaften, die vom Geist der Frömmigkeit bestimmt sind, von wohlunterrichteten Sachverständigen geführt wird, wobei ein jeder die Lehre seiner Gemeinschaft tiefer und genauer erklärt, so daß das Charakteristische daran deutlich hervortritt.

Fragment IV

O odnowienie jedności troszczyć się ma cały Kościół, zarówno wierni jak i ich pasterze, każdy wedle własnych sił, czy to w codziennym życiu chrześcijańskim, czy też w badaniach teologicznych i historycznych. To staranie ujawnia już poniekąd istniejącą między chrześcijanami braterską łączność i prowadzi wedle Bożej łaskawości do pełnej i doskonałej jedności .

Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany. Bo z nowości ducha przecież, z zaparcia się samego siebie i z nieskrępowanego wylania miłości rodzą się i dojrzewają pragnienia jedności. Musimy więc wypraszać u Ducha Świętego łaskę prawdziwego umartwienia, pokory i łagodności w posłudze, ducha braterskiej wspólności w stosunku do drugich.

To nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za dusze całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym.

Należy się zapoznać z duchem braci odłączonych. Nieodzowne jest do tego studium, które trzeba podejmować zgodnie z prawdą i życzliwie. Katolicy należycie przygotowani muszą zdobyć lepszą znajomość doktryny i historii, życia duchowego i kultowego, psychologii religijnej oraz kultury właściwej braciom. Nic nie jest tak obce ekumenizmowi jak fałszywy irenizm, który przynosi szkodę czystości nauki katolickiej i przyciemnia jej właściwy i pewny sens.

4. Abschnitt

Die Sorge um die Wiederherstellung der Einheit ist Sache der ganzen Kirche, sowohl der Gläubigen wie auch der Hirten, und geht einen jeden an, je nach seiner Fähigkeit, sowohl in seinem täglichen christlichen Leben wie auch bei theologischen und historischen Untersuchungen. Diese Sorge macht schon einigermaßen deutlich, daß eine brüderliche Verbindung zwischen allen Christen schon vorhanden ist; sie ist es, die schließlich nach dem gnädigen Willen Gottes zur vollen und vollkommenen Einheit hinführt.

Es gibt keinen echten Ökumenismus ohne innere Bekehrung. Denn aus dem Neuwerden des Geistes (24), aus der Selbstverleugnung und aus dem freien Strömen der Liebe erwächst und reift das Verlangen nach der Einheit. Deshalb müssen wir vom göttlichen Geiste die Gnade aufrichtiger Selbstverleugnung, der Demut und des geduldigen Dienstes sowie der brüderlichen Herzensgüte zueinander erleben.

Diese Bekehrung des Herzens und die Heiligkeit des Lebens ist in Verbindung mit dem privaten und öffentlichen Gebet für die Einheit der Christen als die Seele der ganzen ökumenischen Bewegung anzusehen; sie kann mit Recht geistlicher Ökumenismus genannt werden.

Man muß den Geist und die Sinnesart der getrennten Brüder kennen. Dazu bedarf es notwendig des Studiums, das der Wahrheit gemäß und in wohlwollender Gesinnung durchzuführen ist. Katholiken, die dazu gebührend gerüstet sind, sollen sich eine bessere Kenntnis der Lehre und der Geschichte, des geistlichen und liturgischen Lebens, der religiösen Psychologie und Kultur, die den Brüdern eigen ist, erwerben.

Fragment V

Oczy swoje zwracamy na dwie zasadnicze kategorie rozłamów, godzących w całość nieszytej szaty Chrystusowej.

Pierwsze rozłamy miały miejsce na Wschodzie: czy to na tle zaprzeczenia orzeczeniom dogmatycznym Soborów Efeskiego i Chalcedońskiego, czy też w późniejszym okresie na skutek zerwania wspólnoty (communio) między wschodnimi patriarchatami a Stolicą Rzymską.

Inne rozłamy miały miejsce ponad czterysta lat później na Zachodzie w następstwie zdarzeń określanых powszechnie nazwą reformacji. Wskutek tego liczne wspólnoty narodowe czy wyznaniowe odłączyły się od Stolicy Rzymskiej.

Wśród tych, w których nieprzerwanie trwają w pewnej mierze tradycje i formy ustrojowe katolickie, szczególnie miejsce zajmuje Wspólnota anglikańska.

Te różne rozłamy bardzo się między sobą różnią nie tyle ze względu na powstanie, miejsce i czas, ile przede wszystkim w istotnych i doniosłych zagadnieniach, dotyczących wiary i struktury Kościoła

Nichts ist dem ökumenischen Geist so fern wie jener falsche Irenismus, durch den die Reinheit der katholischen Lehre Schaden leidet und ihr ursprünglicher und sicherer Sinn verdunkelt wird.

5. Abschnitt

Zwei besondere Kategorien von Spaltungen, durch die der nahtlose Leibrock Christi getroffen wurde, wollen wir nun näher ins Auge fassen.

Die erste dieser Spaltungen geschah im Orient, und zwar entweder aufgrund einer dogmatischen Bestreitung von Glaubensformeln der Konzilien von Ephesus und Chalcedon oder, in späterer Zeit, durch die Aufhebung der kirchlichen Gemeinschaft zwischen den Patriarchaten des Orients und dem Römischen Stuhl.

Andere Spaltungen entstanden sodann mehr als vier Jahrhunderte später im Abendland aufgrund von Ereignissen, die man die Reformation nennt. Seither sind mehrere nationale oder konfessionelle Gemeinschaften vom Römischen Stuhl getrennt. Unter denjenigen von ihnen, bei denen katholische Traditionen und Strukturen zum Teil fortbestehen, nimmt die Anglikanische Gemeinschaft einen besonderen Platz ein. Indessen sind diese einzelnen Trennungen untereinander sehr verschieden, nicht allein bedingt durch ihre Entstehung und durch die Umstände von Ort und Zeit, sondern vor allem nach Art und Bedeutsamkeit der Probleme, die sich auf den Glauben und die kirchliche Struktur beziehen.

Fragment VI

Tak więc po krótkim wyjaśnieniu warunków, dotyczących działalności ekumenicznej oraz zasad, jakimi ma się ona kierować, z ufnością zwracamy oczy w przyszłość. Święty Sobór obecny wzywa wiernych do powstrzymania się od wszelkiej lekkomyślności i nierozważnej gorliwości, które by mogły zaszkodzić prawdziwemu postępowi ku jedności.

Ich bowiem działalność ekumeniczna nie może być inna jak tylko w pełni i szczerze katolicka, czyli wierna prawdzie, którą otrzymaliśmy po Apostołach i Ojcach, i zgodna z wiarą zawsze przez Kościół katolicki wyznawaną a zarazem zmierzającą do tej pełni, która z woli Pana ma z upływem czasu przydawać wzrostu Jego Ciału.

Ten święty Sobór wyraża naglące życzenie, by poczynania synów Kościoła katolickiego zespolone z poczynaniami braci odłączonych posuwały się naprzód bez stwarzania jakichkolwiek przeszkód na drogach Opatrzności i bez uprzedzeń co do przyszłych podniet Ducha Świętego. Ponadto stwierdza swą świadomość, że ten święty plan pojednania wszystkich chrześcijan w jedności jednego i jedyne Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności. Toteż nadzieję swą pokładają całkowicie w modlitwie Chrystusa za Kościół, w miłości Ojca ku nam, w mocy Ducha Świętego. „A nadzieja nie zawodzi, gdyż miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany“ (Rz 5,5).

21 listopada 1964 r.

6. Abschnitt

Nach dieser kurzen Darlegung der Bedingungen für die praktische Durchführung der ökumenischen Arbeit und der Prinzipien, nach denen sie auszurichten ist, richten wir unsern Blick vertrauensvoll auf die Zukunft. Das Heilige Konzil mahnt die Gläubigen, jede Leichtfertigkeit wie auch jeden unklugen Eifer zu meiden, die dem wahren Fortschritt der Einheit nur schaden können, Ihre ökumenische Betätigung muß ganz und echt katholisch sein, das heißt in Treue zur Wahrheit, die wir von den Aposteln und den Vätern empfangen haben, und in Übereinstimmung mit dem Glauben, den die katholische Kirche immer bekannt hat, zugleich aber auch im Streben nach jener Fülle, die sein Leib nach dem Willen des Herrn im Ablauf der Zeit gewinnen soll.

Das Heilige Konzil wünscht dringend, daß alles, was die Söhne der katholischen Kirche ins Werk setzen, in Verbindung mit den Unternehmungen der getrennten Brüder fortschreitet, ohne den Wegen der Vorsehung irgendein Hindernis in den Weg zu legen und ohne den künftigen Anregungen des Heiligen Geistes vorzugreifen. Darüber hinaus erklärt es seine Überzeugung, daß dieses heilige Anliegen der Wiederversöhnung aller Christen in der Einheit der einen und einzigen Kirche Christi die menschlichen Kräfte und Fähigkeiten übersteigt. Darum setzt es seine Hoffnung gänzlich auf das Gebet Christi für die Kirche, auf die Liebe des Vaters zu uns und auf die Kraft des Heiligen Geistes. „Die Hoffnung aber wird nicht zuschanden: Denn die Liebe Gottes ist ausgegossen in unseren Herzen durch den Heiligen Geist, der uns geschenkt ist“ (Röm 5,5).

21. November 1964

Co mnie nurtuje!

Willi Kraning, ksiądz i brat z pielgrzymki

Czy Europa zachowa swoją właściwą egzystencję, skoro eksportuje jedynie konsumpcję? Człowieka nie da się na dłuższą metę zredukować tylko do takich potrzeb. Gdzie w tym wszystkim jest nasza historia? Jakie wartości ukształtowały Europę? Musimy się opamiętać. Po drugie, chrześcijaństwo doznało amputacji poprzez rozłam. Ta rana krzyczy dla dobra ludzi: przybądź, duchu święty!

Wskazówka

Podczas liturgii mszy świętej w katedrze Notre Dame, w Paryżu, 6 października, celebrowanej przez ks. kardynała André Vingt-Trois:

Komunia: Hostie przyjmowane przez wiernych podczas Eucharystii mają najwyższą wartość: są one ciałem Chrystusa, ciałem Pana i Boga. Jeśli nie podzielacie naszej wiary w żywą obecność Boga pod postacią chleba, odstępście od przyjęcia hostii.

FRZ.: RECEVOIR LA COMMUNION LE PAIN CONSACRÉ ET DISTRIBUÉ AU COURS DE LA MESSE A UNE HAUTE SIGNIFICATION POUR LES CATHOLIQUES: C' EST LE CORPS DES JÉSUS-CHRIST LEUR SEIGNEUR ET DIEU. SI VOUS NE PARTAGEZ PAS NOTRE FOI EN SA PRÉSENCE, NOUS VOUS DEMANDONS DE NE PAS VOUS JOINDRE À LA PROCESSION DE COMMUNION.

Was mich bewegt!

Willi Kraning, Priester und Pilgerbruder

Wird Europa seine Existenz recht behalten, wenn es nur Konsum und Verbrauch exportiert? Darauf lässt sich der Mensch auf die Dauer nicht reduzieren. Wo bleibt unsere Geschichte? Welche Werte haben Europa geformt? Besinnung tut not. Ein Zweites. Das Christentum ist durch die Spaltung amputiert. Die Wunde schreit – um der Menschen willen: Komm, heiliger Geist!

Hinweis

während der Liturgie der Hlg. Messe in Notre Dame, Paris, 6. Oktober 2013, zelebriert von Kardinal André Vingt-Trois:

Kommunion: Die Hostien, welche von den Gläubigen empfangen werden während der Eucharistiefeier, sind von höchster Bedeutung: sie sind der Leib Christi, der Leib ihres Herrn und Gottes. Wenn Sie unseren Glauben an die lebende Anwesenheit Gottes in der Gestalt des Brotes nicht teilen, bitten wir Sie vom Empfang der Hostien abzusehen.

FRZ.: RECEVOIR LA COMMUNION LE PAIN CONSACRÉ ET DISTRIBUÉ AU COURS DE LA MESSE A UNE HAUTE SIGNIFICATION POUR LES CATHOLIQUES: C' EST LE CORPS DES JÉSUS-CHRIST LEUR SEIGNEUR ET DIEU. SI VOUS NE PARTAGEZ PAS NOTRE FOI EN SA PRÉSENCE, NOUS VOUS DEMANDONS DE NE PAS VOUS JOINDRE À LA PROCESSION DE COMMUNION.

Odnowić więzi solidarności

List z Taizé 2012 – 2015

Przez trzy i pół roku nasza „pielgrzymka zaufania przez ziemię“ stara się wprowadzić w czyn wezwania tego listu do odnowienia więzi solidarności.

Więzi solidarności mogą połączyć wszystkich pielgrzymów pokoju, pielgrzymów prawdy, wierzących i niewierzących.

Trzy i pół roku, żeby młodzi ludzie ze wszystkich kontynentów zmobilizowali swoje siły, połączyli swoje dążenia, intuicje i doświadczenia.

Rok 2012: Torować drogi zaufania między ludźmi.

Rok 2013: Oczyszczyć źródła zaufania do Boga.

Rok 2014: Szukać widzialnej komunii między wszystkimi ludźmi kochającymi Chrystusa.

Rok 2015: Stawać się „solą ziemi“. A żeby połączyć te dążenia i nabrać zapału, w sierpniu roku

2015: W Taizé, duże spotkanie – „Aby odnowić więzi solidarności“

75. rocznica założenia Wspólnoty z Taizé 100. rocznica urodzin Brata Rogera

Aby usłyszeć jak najwięcej młodych ludzi, to duże spotkanie przygotowywane jest przez mniejsze spotkania na każdym kontynencie.

Auf dem Weg zu einer neuen Solidarität

Brief aus Taizé 2012 – 2015

Dreieinhalb Jahre lang suchen wir auf dem „Pilgerweg des Vertrauens auf der Erde“ danach, wie man die in diesem Brief gemachten Aufrufe zu einer neuen Solidarität in die Tat umsetzen kann.

Eine neue Solidarität, die alle zusammenbringen kann: Pilger des Friedens, Pilger der Wahrheit, Glaubende wie Nichtglaubende.

Dreieinhalb Jahre, um Jugendlichen aller Erdteile die Gelegenheit zu geben, ihre Energien einzusetzen und ihre Erwartungen, Intuitionen und Erfahrungen zusammenzutragen.

2012: Wege des Vertrauens unter den Menschen bahnen

2013: Die Quellen des Vertrauens auf Gott freilegen

2014: Sichtbare Gemeinschaft unter allen suchen, die Christus lieben.

2015: „Salz der Erde“ werden. Um diese Suche zusammenzuführen und einen neuen Anlauf zu nehmen,

August 2015 in Taizé: Versammlung für eine neue Solidarität

75. Gründungstag der Communauté von Taizé

Frère Rogers 100. Geburtstag

Damit eine möglichst große Zahl Jugendlicher Gehör findet, wird diese Versammlung durch Treffen auf den verschiedenen Erdteilen vorbereitet.

Aby odnowiona międzyludzka solidarność mogła rozwijać się na wszystkich poziomach, w rodzinach, wspólnotach, miastach i wioskach, między krajami i kontynentami, trzeba podjąć odważne decyzje.

Świadomi niebezpieczeństw i cierpień, jakie ciążą nad planetą i jej mieszkańcami, nie chcemy ulegać lękowi i rezygnacji.

Dobrej ludzkiej nadziei nieustannie jednak zagraża rozczarowanie. Coraz bardziej uciążliwe trudności ekonomiczne, przytłaczająca czasem złożoność stosunków społecznych, bezradność w zetknięciu z klęskami żywiołowymi tłumią porywy nadziei.

Czy nie nadszedł czas, by z jeszcze większą energią zabrać się do oczyszczenia źródeł zaufania po to, by odnowić więzi solidarności?

Żaden człowiek, żadna społeczność nie mogą żyć bez zaufania. Zawiedzione zaufanie pozostawia głębokie rany.

Zaufanie nie jest ślepą naiwnością. To nie gładkie słowo, zaufanie jest efektem wyboru, owocem walki wewnętrznej. Codziennie stajemy przed wyzwaniem, by znowu wyruszyć w drogę prowadzącą od niepokoju do zaufania.

Zaufanie między ludźmi

Torowanie dróg zaufania jest odpowiedzią na sytuację, która pilnie domaga się rozwiązania: choć coraz łatwiej się porozumiewać, nasze społeczeństwa pozostają zamknięte w sobie i rozdrobnione.

Mury istnieją nie tylko między narodami i kontynentami, ale

Damit sich eine neue Solidarität unter den Menschen auf allen Ebenen entfalten kann, in den Familien, den Gemeinschaften, in Städten und Dörfern, zwischen Ländern und Erdteilen, bedarf es mutiger Entscheidungen.

Wir sind uns der Gefahren und Leiden bewusst, die auf der Menschheit und auf unserem Planeten lasten, wollen uns aber nicht der Angst und der Resignation überlassen.

Dennoch droht der Hoffnung der Menschen immer wieder Ernüchterung. Die zunehmenden wirtschaftlichen Schwierigkeiten, die manchmal erdrückende Komplexität der Gesellschaften, die Ohnmacht angesichts von Naturkatastrophen können ersticken, was an Hoffnung aufkeimt.

Ist es nicht an der Zeit, die Quellen des Vertrauens noch weiter freizulegen, um neue Solidarität zu schaffen?

Kein Mensch, keine Gesellschaft kann ohne Vertrauen leben. Wird Vertrauen missbraucht, hinterlassen die Wunden tiefe Spuren.

Vertrauen ist nicht blinde Naivität, es ist kein leicht dahingesagtes Wort, es geht aus einer Entscheidung hervor, es ist Frucht eines inneren Kampfes. Wir sind jeden Tag aufs Neue aufgerufen, den Weg von der Besorgnis zum Vertrauen neu zu gehen.

Vertrauen unter den Menschen

Wege des Vertrauens zu bahnen ist eine dringende Notwendigkeit: Obwohl die Kommunikation immer leichter wird, bleiben unsere Gesellschaften in sich abgeschottet und zerstückelt. Mauern bestehen nicht nur zwischen Völkern und Kontinenten, sondern auch ganz in unserer Nähe und selbst in den

tuż obok nas, a nawet w ludzkim sercu. Pomyślmy o uprzedzeniach pomiędzy narodami. Pomyślmy o emigrantach tak bliskich, a jednak tak bardzo odległych. Pomiędzy religiami utrzymuje się wzajemna niewiedza, a sami chrześcijanie są podzieleni na wiele wyznań.

Pokój na świecie zaczyna się w sercach.

Aby zacząć odnawianie więzi solidarności wyjdźmy innym naprzeciw, czasem z pustymi rękami, słuchajmy, starajmy się zrozumieć tych ludzi, którzy myślą inaczej niż my ... a wtedy sytuacja pozornie bez wyjścia może się odmienić.

Starajmy się o wrażliwość wobec najsłabszych, wobec tych, którzy nie mogą znaleźć pracy ... Może się ona wyrażać w podejmowaniu działań społecznych. Wrażliwość ta na głębszym poziomie jest jednak otwartością na wszystkich: nasi najbliżsi są również w jakimś sensie ubogimi, którzy nas potrzebują. Są ludzie, którzy w zetknięciu z biedą i niesprawiedliwością buntują się albo kusi ich ślepa przemoc. Przemoc nie może być sposobem na wprowadzanie zmian w społeczeństwach. Bądźmy jednak gotowi wysłuchać młodych ludzi wyrażających swoje oburzenie, aby zrozumieć istotne powody ich zachowań. Dążenie do odnowy więzi solidarności wyrasta z głęboko zakorzenionych przekonań: jednym z nich jest konieczność dzielenia się. To imperatyw, który może zjednoczyć wierzących różnych religii, a także wierzących i niewierzących.

Herzen des Menschen. Denken wir nur an die Vorurteile zwischen verschiedenen Völkern, denken wir an die Einwanderer, die ganz in der Nähe leben und dennoch oft so weit von uns entfernt sind. Religionen ignorieren sich auch weiterhin und selbst die Christen sind in verschiedene Konfessionen gespalten.

Der Frieden auf der Welt beginnt in unseren Herzen. Gehen wir aufeinander zu, um Solidarität in die Wege zu leiten, manchmal mit leeren Händen. Hören wir zu und versuchen wir, auch die zu verstehen, die nicht so denken wie wir ... und schon können sich festgefahrene Situationen verwandeln. Nehmen wir uns besonders der Schwächsten an, der Menschen, die keine Arbeit finden ... Unsere Aufmerksamkeit für die Ärmsten kann in einem sozialen Engagement Ausdruck finden. Sie ist, tiefer betrachtet, eine Haltung der Offenheit allen gegenüber: Auch die uns nahe stehenden Menschen sind in gewisser Weise Arme, die uns brauchen. Angesichts von Armut und Ungerechtigkeit revoltieren manche oder sind sogar versucht, blinde Gewalt anzuwenden. Gewalt kann kein Mittel sein, die Gesellschaft zu verändern. Hören wir dennoch den Jugendlichen zu, die ihre Empörung äußern, um zu begreifen, was sie wirklich bewegt. Die Kraft, um zu einer neuen Solidarität aufzubrechen, wächst aus tiefen Überzeugungen, wie zum Beispiel, dass es notwendig ist, miteinander zu teilen. Dies ist ein dringendes Anliegen, das die Glaubenden verschiedener Religion vereinen kann, aber auch Glaubende und Nichtglaubende.

Zaufanie do Boga

Międzyludzka solidarność mogłaby znaleźć w Bogu trwałe oparcie, ale zaufanie do Boga często poddawane jest w wątpliwość. Wielu wierzących boleśnie tego doświadcza w miejscu pracy, na studiach, czasem w domu rodzinnym.

Wiele osób nie potrafi uwierzyć w Boga, który właśnie ich kocha. Wiele innych z wielką uczciwością zadaje sobie pytanie: jak mieć pewność, czy naprawdę wierzę?

Wiara jest dziś odbierana jako ryzyko, ryzyko zaufania.

Nie jest ona w pierwszym rzędzie opowiedzeniem się za jakimiś prawdami, ale więzią z Bogiem. Wiara wzywa nas, byśmy zwrócili się w stronę Bożego światła.

Nie zniewala ani nie tłumia rozwoju osobowego, przeciwnie, wiara w Boga przywraca wolność: wolność od niepokoju, wolność życia w służbie tym, których Bóg nam powierza.

Im większe jest zaufanie do Boga, tym bardziej serce poszerza się na wszystko, co ludzkie wszędzie na świecie, we wszystkich kulturach. Staje się również gotowe przyjmować odkrycia naukowe i techniczne, które pozwalają łagodzić cierpienia i rozwijać społeczeństwa.

Bóg, jak słońce, jest zbyt oślepiający, byśmy mogli na Niego patrzeć. Przez Jezusa Boże światło dociera do nas. Cała Biblia przygotowuje nas do tego, abyśmy zaufali, że Bóg, całkowicie transcendentny, wkracza w naszą ludzką rzeczywistość i mówi do nas przystępnym językiem.

Co jest specyfiką wiary chrześcijańskiej? Jezus i żywa więź z Nim. Nigdy nie zrozumiemy tego do końca.

Vertrauen auf Gott

Die Solidarität unter den Menschen könnte eine solide Grundlage finden, indem sie sich auf Gott bezieht. Allerdings wird das Vertrauen auf Gott oft infrage gestellt. Viele Glaubende machen diese schwierige Erfahrung am Arbeits- oder Studienplatz, manchmal in der eigenen Familie.

Zahlreiche Menschen können nicht an einen Gott glauben, der sie persönlich liebt. Viele stellen sich auch mit großer Ehrlichkeit die Frage: Wie kann ich wissen, ob ich glaube?

Der Glaube stellt sich heute als Wagnis dar, als Wagnis des Vertrauens.

Er besteht nicht in erster Linie darin, Dinge für wahr zu halten, sondern darin, mit Gott in eine Beziehung zu treten. Er ruft uns auf, uns dem Licht Gottes zuzuwenden.

Der Glaube an Gott versklavt nicht und er erstickt auch nicht die persönliche Entfaltung, er macht vielmehr frei: frei von Furcht, frei für ein Leben im Dienst an den Menschen, die Gott uns anvertraut.

Je mehr das Vertrauen auf Gott wächst, desto weiter öffnet sich das Herz allem, was menschlich ist, überall auf der Welt, in allen Kulturen. Es öffnet sich auch den wissenschaftlichen und technischen Errungenschaften, die helfen, Leiden zu lindern und die Gesellschaft weiterzuentwickeln.

Gott ist – wie die Sonne – zu blendend und hell, als dass wir ihn anschauen könnten. Aber Jesus lässt das Licht Gottes durchscheinen. Die Bibel führt uns immer wieder zum Vertrauen, dass der vollkommen transzendente Gott in unsere menschliche Wirklichkeit eintritt, dass er kommt und in einer Sprache zu uns spricht, die wir verstehen.

Chrystus komunii

Wszyscy jesteśmy pielgrzymami, poszukiwaczami prawdy. Wiara w Chrystusa nie oznacza posiadania prawdy, ale zgodę na to, by zawładnął nami On, który jest prawdą, i podążanie do pełni Jego objawienia.

Wielką i zdumiewającą nowością jest i pozostanie to, że Jezus przekazał Boże światło zupełnie zwyczajnym życiem. Jego Boskie życie czyni Go jeszcze bardziej ludzkim. Objawiając się w pełni w prostocie ludzkiego życia, Bóg odnawia swoje zaufanie do człowieka i nam pozwala uwierzyć w człowieka. Od tego momentu nie powinniśmy już tracić wiary ani w świat, ani w siebie samych.

Godząc się na okrutną śmierć i nie odpowiadając przemocą, Jezus zaniósł miłość Boga tam, gdzie była tylko nienawiść. Na krzyżu odrzucił fatalizm i bierność. Kochał aż do końca i choć cierpienie jest absurdalne i niezrozumiałe, nie przestał ufać, że Bóg jest większy niż zło, i że ostatnie słowo nie będzie należeć do śmierci. Paradoksalnie, cierpienie Jezusa na krzyżu stało się znakiem Jego bezgranicznej miłości.

Chrystus – zmartwychwstały mocą Bożą – nie należy jedynie do przeszłości. Jest z nami, jest dla nas, każdego dnia. Przekazuje nam Ducha Świętego, który sprawia, że możemy żyć życiem Boga.

Was ist das Besondere am christlichen Glauben? Es ist die Person Jesu und eine lebendige Beziehung mit ihm. Dies werden wir niemals restlos begreifen.

Der Christus der Gemeinschaft

Wir alle sind Pilger, Sucher der Wahrheit. An Christus glauben heißt nicht, die Wahrheit zu besitzen, sondern sich von ihm, der die Wahrheit ist, ergreifen zu lassen und auf die Fülle seiner Offenbarung hin unterwegs zu sein.

Es ist und bleibt eine große und überraschende Neuheit, dass Jesus das Licht Gottes durch ein ganz einfaches Leben hindurch weitergegeben hat. Das göttliche Leben machte ihn noch menschlicher. Gott brachte sich ganz und gar in der Einfachheit eines menschlichen Lebens zum Ausdruck. Damit schenkte er der Menschheit erneut sein Vertrauen und lässt uns an den Menschen glauben. Seitdem können wir an der Welt und an uns selbst nicht mehr verzweifeln.

Indem Jesus den gewaltsamen Tod hinnahm, ohne mit Gewalt zu antworten, hat er die Liebe Gottes dorthin getragen, wo es nur Hass gab. Am Kreuz verweigerte er sich dem Fatalismus und der Passivität. Er liebte bis zum Ende und trotz der Absurdität des unbegreiflichen Leidens vertraute er darauf, dass Gott größer ist als das Böse und dass der Tod nicht das letzte Wort hat. So paradox es scheinen mag, sein Leiden am Kreuz wurde zum Zeichen seiner grenzenlosen Liebe.

Und Gott hat ihn auferweckt. Christus ist nicht nur eine Gestalt der Vergangenheit, er ist für uns an jedem neuem Tag da. Er schenkt uns den Heiligen Geist, der uns aus dem Leben Gottes leben lässt.

W centrum naszej wiary jest Zmartwychwstały, obecny pośród nas, złączony z każdym więzią miłości. Kiedy patrzymy na Niego, budzi się w nas zachwyt i głębsze zrozumienie naszego istnienia.

Kiedy w modlitwie wpatrujemy się w Jego światło, stopniowo staje się ono naszym wewnętrznym światłem. Tajemnica Chrystusa staje się tajemnicą naszego życia. Nasze wewnętrzne sprzeczności, lęki zapewne nie znikają. A jednak przez Ducha Świętego Chrystus przenika to, co nas niepokoi w nas samych tak, że rozjaśniają się nasze ciemności.

Modlitwa prowadzi nas jednocześnie i do Boga, i do świata. Jak Maria Magdalena, która w Wielkanocny poranek zobaczyła żyjącego Chrystusa, jesteśmy wezwani, żeby dzielić się tą dobrą nowiną z innymi.

Powołaniem Kościoła jest gromadzenie kobiet, mężczyzn i dzieci wszystkich języków, wszystkich narodów na całym świecie po to, by poznali pokój Chrystusa. Kościół jest znakiem, że Ewangelia mówi prawdę, jest on Ciałem Chrystusa ożywianym przez Ducha Świętego. Kościół sprawia, że „Chrystus komunii“ jest obecny wśród nas.

„Kiedy Kościół niestrudzenie słucha, leczy, niesie pojednanie – staje się tym, co w nim najjaśniejsze, komunią miłości, współodczuwania, pocieszenia, przejrzystym odbłaskiem Zmartwychwstałego Chrystusa. Zawsze bliski, nigdy nie zajmujący pozycji obronnych, wolny od surowości, promienieje pokorną ufnością wiary, która dociera aż do naszych ludzkich serc“.

Die Mitte unseres Glaubens ist der Auferstandene, der unter uns gegenwärtig und mit jedem Menschen persönlich in Liebe verbunden ist. Auf ihn zu schauen, weckt bewunderndes Staunen und lässt uns unser Leben tiefer begreifen.

Wenn wir im Gebet auf sein Licht schauen, beginnt es allmählich in uns zu leuchten. Das Geheimnis Christi wird zum Geheimnis unseres Lebens. Vielleicht lösen sich unsere inneren Widersprüche und unsere Ängste nicht auf. Aber durch den Heiligen Geist durchdringt Christus das, was uns an uns selbst Sorgen macht, so dass das Dunkel hell wird.

Das Gebet bringt uns sowohl Gott als auch der Welt näher. Wie Maria Magdalena, die am Ostermorgen den lebendigen Christus sah, sind wir aufgerufen, diese gute Nachricht mit anderen zu teilen.

Die Berufung der Kirche ist es, Frauen, Männer und Kinder aller Sprachen und Völker überall auf der Welt im Frieden Christi zu versammeln. Sie ist das Zeichen dafür, dass das Evangelium wahr ist; sie ist der Leib Christi, ganz durchwirkt vom Heiligen Geist. Sie macht den „Christus der Gemeinschaft“ für die Menschen gegenwärtig.

„Wenn die Kirche unermüdetlich zuhört, heilt und die Versöhnung lebt, wird sie zu dem, was sie ist. Dort, wo es in ihr am hellsten leuchtet, wird sie zu einer Gemeinschaft der Liebe, des Erbarmens und des Trostes, zu einem lauterer Widerschein des auferstandenen Christus. Nie auf Distanz gehend, nie in Abwehr befangen und von Strenge befreit, kann sie bis in unsere Herzen das schlichte Vertrauen des Glaubens ausstrahlen.“

Starać się być „solą ziemi.“

Chrystus komunii nie przyszedł po to, żeby stworzyć z chrześcijan odrębną społeczność, trzymającą się na uboczu. Posłał ich, by służyli ludziom, stając się zaczynem zaufania i pokoju. Widzialna komunia między chrześcijanami – nie będąc celem samym w sobie – ma być znakiem pośród ludzi: „Wy jesteście solą ziemi“.

Przez krzyż i zmartwychwstanie Chrystus odnowił więzi solidarności między wszystkimi ludźmi. W Nim podział ludzkości na przeciwstawiające się sobie grupy został już zwyciężony, w Nim wszyscy stanowią jedną rodzinę. Pojednanie z Bogiem zakłada pojednanie między ludźmi.

Jeżeli jednak sól utraci smak ... Powinniśmy uznać, że my, chrześcijanie, często zniekształcamy dobrą nowinę Chrystusa. Jak możemy, na przykład, promieniować pokojem, kiedy jesteśmy podzieleni między sobą? Znaleźliśmy się w takim momencie historii, kiedy trzeba ożywić tę nowinę o miłości i pokoju. Czy uczynimy wszystko, żeby została uwolniona od nieporozumień i zajaśniała swoją pierwotną prostotą?

Czy zdołamy, niczego nikomu nie narzucając, iść razem z tymi, którzy nie podzielają naszej wiary, ale z całego serca szukają prawdy?

W naszym dążeniu do odnowienia więzi solidarności i torowania dróg zaufania są i nadejdą trudne doświadczenia. Czasami będzie się nam wydawało, że nas przytłaczają. Co wtedy robić? Czy naszą odpowiedzią na próby, przez które musimy sami przejść i przez które przechodzą inni, nie jest jeszcze większa miłość?

„Salz der Erde“ werden.

Der Christus der Gemeinschaft ist nicht gekommen, um mit den Christen eine isolierte, abgesonderte Gesellschaft zu gründen, sondern er sendet sie aus, damit sie der Menschheit als Sauerteig des Vertrauens und des Friedens dienen. Sichtbare Gemeinschaft unter Christen ist kein Selbstzweck, sondern ein Zeichen in der Menschheit: „Ihr seid das Salz der Erde.“

Durch sein Kreuz und seine Auferstehung hat Christus eine neue Solidarität unter allen Menschen begründet. In ihm ist die Menschheit nicht mehr in Gruppen zersplittert, die sich einander widersetzen; in ihm bilden alle eine einzige Familie. Die Versöhnung mit Gott schließt die Versöhnung unter den Menschen ein. Wenn das Salz aber seinen Geschmack verliert ... Wir Christen müssen zugeben, dass wir diese Botschaft Christi oft verdunkeln. Vor allem: Wie können wir Frieden ausstrahlen, wenn wir unter uns getrennt bleiben?

Wir befinden uns an einem Moment der Geschichte, in dem es darum geht, die Botschaft der Liebe und des Friedens neu zu beleben. Werden wir alles tun, um sie von Missverständnissen zu befreien und sie in ihrer ursprünglichen Einfachheit erstrahlen zu lassen? Sind wir bereit, ohne irgendetwas aufzudrängen, uns mit den Menschen auf den Weg zu machen, die unseren Glauben nicht teilen, aber aus ganzem Herzen die Wahrheit suchen? Auf unserer Suche, neue Solidarität zu schaffen und Wege des Vertrauens zu bahnen, gehen wir durch leidvolle Prüfungen, die es immer wieder geben wird. Bisweilen drohen sie uns zu überwältigen. Was sollen wir dann tun? Besteht unsere Antwort auf die leidvollen Prüfungen, welche wir selbst oder andere durchleben, nicht darin, immer tiefer zu lieben?

Dialog ekumeniczny

244. Zaangażowanie ekumeniczne stanowi odpowiedź na modlitwę Pana Jezusa, który prosi, „aby wszyscy stanowili jedno“ (J 17, 21). Wiarygodność orędzia chrześcijańskiego byłaby o wiele większa, gdyby chrześcijanie przewyciężyli swoje podziały i Kościół urzeczywistniał „właściwą sobie pełną powszechność w tych dzieciach, które przez chrzest należą wprawdzie do niego, ale odłączyły się od pełnej z nim wspólnoty (communio)“ [192]. Powinniśmy zawsze pamiętać, że jesteśmy pielgrzymami i że pielgrzymujemy razem. W tym celu należy powierzyć serce towarzysowi drogi bez nieufności, bez uprzedzeń i spoglądać tylko na to, czego szukamy: pokoju na obliczu jedyne Boga. W powierzeniu się drugiemu jest coś ze sztuki, póki jest jak dzieło sztuki. Jezus powiedział nam: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój“ (Mt 5, 9). W tym zaangażowaniu, również pośród nas, spełnia się dawne proroctwo: „swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy“ (Iz 2, 4).

245. W tym świetle ekumenizm jest wkładem w jedność rodziny ludzkiej. Obecność na Synodzie patriarchy Konstantynopola, Jego Świątobliwości Bartłomieja I, oraz arcybiskupa Canterbury, Jego Eminencji Rowana Douglasa Williamsa [193], była

Der ökumenische Dialog

244. Das ökumenische Engagement entspricht dem Gebet Jesu, des Herrn, der darum bittet, dass „Alle eins sein“ sollen (Joh 17,21). Die Glaubwürdigkeit der christlichen Verkündigung wäre sehr viel größer, wenn die Christen ihre Spaltungen überwinden würden und die Kirche erreichen könnte, „dass sie die ihr eigene Fülle der Katholizität in jenen Söhnen wirksam werden lässt, die ihr zwar durch die Taufe zugehören, aber von ihrer völligen Gemeinschaft getrennt sind“.[192] Wir müssen uns immer daran erinnern, dass wir Pilger sind und dass wir gemeinsam pilgern. Dafür soll man das Herz ohne Ängstlichkeit dem Weggefährten anvertrauen, ohne Misstrauen, und vor allem auf das schauen, was wir suchen: den Frieden im Angesicht des einen Gottes. Sich dem anderen anvertrauen ist etwas „Selbstgemachtes“. Der Friede ist selbstgemacht. Jesus hat uns gesagt: „Selig, die Frieden herstellen“ (vgl. Mt 5,9). In diesem Einsatz erfüllt sich auch unter uns die alte Weissagung: „Dann schmieden sie Pflugscharen aus ihren Schwertern“ (Jes 2,4).

245. In diesem Licht ist die Ökumene ein Beitrag zur Einheit der Menschheitsfamilie. Die Anwesenheit Seiner Heiligkeit Bartholomäus I., des Patriarchen von Konstantinopel, und Seiner Gnaden Rowan Douglas Williams, des Erzbischofs von

prawdziwym darem Bożym i cennym świadectwem chrześcijańskim.

246. Biorąc pod uwagę ciężar antyświadectwa podziału między chrześcijanami, zwłaszcza w Azji i Afryce, szukanie dróg jedności staje się pilne. Misjonarze na tych kontynentach stale wspominają o krytykach, narzekaniach i drwinach, z jakimi się spotykają z powodu zgorzenia, które budzą podzieleni chrześcijanie. Jeśli się skoncentrujemy na przekonaniach, które nas łączą i będziemy pamiętali o zasadzie hierarchii prawd, to będziemy mogli szybko podążać w kierunku wspólnych form głoszenia, służby i świadectwa. Nie możemy pozostawać obojętni wobec olbrzymiej rzeszy, która nie przyjęła orędzia Jezusa Chrystusa. Stąd zaangażowanie na rzecz jedności, ułatwiającej przyjęcie Jezusa Chrystusa, przestaje być czystą dyplomacją lub działaniem pod przymusem, lecz przemienia się w nieodzowną drogę ewangelizacji. Znaki podziału między chrześcijanami w krajach już dotkniętych przemocą, sprzyjają innej przemocy ze strony tych, którzy powinni być aktywnym zaczynem pokoju. Jest tak wiele cennych rzeczy, które nas łączą! I jeśli rzeczywiście wierzymy w wolne i hojne działanie Ducha, ileż możemy się nauczyć od innych! Nie chodzi tylko o otrzymanie informacji o drugich, by ich lepiej poznać, ale o zebrawanie tego, co zasiał w nich Duch, jako dar również dla nas. Podając tylko jeden przykład: w dialogu z braćmi prawosławnymi my, katolicy, mamy możliwość nauczania się czegoś więcej na temat znaczenia kolegalności biskupów oraz o ich doświadczeniu synodalności. Poprzez wymianę darów Duch może nas coraz bardziej prowadzić do prawdy i dobra.

Canterbury in der Synode[193] war ein echtes Geschenk Gottes und ein wertvolles christliches Zeugnis.

246. Angesichts der Wichtigkeit, die das Negativ-Zeugnis der Spaltung unter den Christen besonders in Asien und Afrika hat, wird die Suche nach Wegen zur Einheit dringend. Die Missionare in jenen Kontinenten sprechen immer wieder von den Kritiken, Klagen und dem Spott, der ihnen aufgrund des Skandals der Spaltungen unter den Christen begegnet. Wenn wir uns auf die Überzeugungen konzentrieren, die uns verbinden, und uns an das Prinzip der Hierarchie der Wahrheiten erinnern, werden wir rasch auf gemeinsame Formen der Verkündigung, des Dienstes und des Zeugnisses zugehen können. Die riesige Menge derer, die die Verkündigung Jesu Christi nicht angenommen haben, kann uns nicht gleichgültig lassen. Daher ist der Einsatz für eine Einheit, die die Annahme Jesu Christi erleichtert, nicht länger bloße Diplomatie oder eine erzwungene Pflichterfüllung und verwandelt sich in einen unumgänglichen Weg der Evangelisierung. Die Zeichen der Spaltung unter Christen in Ländern, die bereits von der Gewalt zerrissen sind, fügen weiteren Konfliktstoff von Seiten derer hinzu, die ein aktives Ferment des Friedens sein müssten. So zahlreich und so kostbar sind die Dinge, die uns verbinden! Und wenn wir wirklich an das freie und großherzige Handeln des Geistes glauben, wie viele Dinge können wir voneinander lernen! Es handelt sich nicht nur darum, Informationen über die anderen zu erhalten, um sie besser kennen zu lernen, sondern darum, das, was der Geist bei ihnen gesät hat, als ein Geschenk aufzunehmen, das auch für uns bestimmt ist. Um nur

Jestem, Pamiętam, Czuwam

rozważanie papieża Jana Pawła II podczas spotkania z młodzieżą w Częstochowie na Jasnej Górze (18.06.1983).

Słowa: „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam“, są (...) wyznaniem miłości, którą pragniemy odpowiedzieć na miłość, jaką jesteśmy odwiecznie miłowani.

Słowa te są zarazem wewnętrznym programem miłości. Określają one miłość nie wedle skali samego uczucia — ale wedle wewnętrznej postawy, jaką ona stanowi. Miłość — to znaczy: być przy Osobie, którą się miłuje (jestem przy Tobie), to znaczy zarazem: być przy miłości, jaką jestem miłowany. Miłować — to znaczy dalej: pamiętać. Chodzić niejako z obrazem umiłowanej Osoby w oczach i w sercu. To znaczy zarazem: rozważać tę miłość, jaką jestem miłowany, i coraz bardziej zgłębiać jej boską i ludzką wielkość.

Miłować — to wreszcie znaczy: czuwać. Pozwólcie, że ten ostatni rys miłości szczególnie rozwiniemy (...) Odpowiadając na miłość, którą jesteśmy odwiecznie umiłowani przez Ojca w Chrystusie (...) sami uczymy się miłości (...)

ein Beispiel zu geben: Im Dialog mit den orthodoxen Brüdern haben wir Katholiken die Möglichkeit, etwas mehr über die Bedeutung der bischöflichen Kollegialität und über ihre Erfahrung der Synodalität zu lernen. Durch einen Austausch der Gaben kann der Geist uns immer mehr zur Wahrheit und zum Guten führen.

Ich bin, ich gedenke, ich wache

*Johannes Paul II., Papst
Meditation während des Treffens mit der Jugend in Tschenschostchau auf dem Hellen Berg, 18. Juni 1983.*

Die Worte: „Ich bin bei dir, ich gedenke und wache“ sind ... ein Bekenntnis der Liebe, das wir als Antwort auf die Liebe geben wollen, mit der wir seit Ewigkeit geliebt werden. Diese Worte sind gleichzeitig ein inneres Programm der Liebe. Sie beschreiben die Liebe nicht allein als ein Gefühl, sondern als eine innere Gestalt, die sie darstellt. Die Liebe, d. h.: bei der Person zu sein, die geliebt wird (ich bin bei dir), d. h. auch: in der Liebe zu sein, mit der ich geliebt werde. Lieben, d. h. weiter: gedenken. Gewissermaßen mit dem Bild der geliebten Person vor den Augen und im Herzen zu gehen. D. h. auch: diese Liebe zu betrachten, mit der ich geliebt werde und immer mehr ihre göttliche und menschliche Größe zu vertiefen. Lieben, d. h. schließlich: wachen. Erlaubt, dass wir diesen letzten Gedanken über die Liebe besonders entfalten. In dem wir auf die Liebe antworten, mit der wir seit Ewigkeit durch den Vater in Christus geliebt werden ... lernen wir die Liebe.

Czuwam! (...) Chrystus wiele razy mówił: „Czuwajcie!“ (Mt 26, 41). (...) słowo „czuwam!“ jest istotnym członem tej odpowiedzi, jaką pragniemy dawać na miłość (...) Odpowiedzią na tę miłość musi być właśnie to, że czuwam! Co to znaczy: „czuwam“? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję.

Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się łatwo z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni. (...) A więc: czuwajcie!

Ich wache! ... Christus hat viele Male gesagt: „Wachtet!“ (Mt. 26, 41) Das Wort „Ich wache!“ ist eine wesentliche Stufe dieser Antwort, die wir auf die Liebe geben wollen. Die Antwort auf diese Liebe muss eben diese sein, dass ich wache! Aber was heißt das? Das heißt, dass ich mich bemühe ein Mensch des Gewissens zu sein und dass ich dieses Gewissen nicht ersticken oder verunstalten will. Das Gute nenne ich beim Namen und das Schlechte auch, aber ich verwische es nicht. Das Gute will ich an mir herausarbeiten und das Schlechte korrigieren und in mir selbst überwinden. Das ist eine so grundsätzliche Sache, die man niemals gering schätzen oder auf die lange Bank schieben kann. Nein. Nein! Sie ist überall und immer auf dem ersten Plan. Sie ist deswegen um so wichtiger, je mehr die Umstände es erlauben das Böse zu tolerieren, damit wir uns leicht versündigen können. Insbesondere, wenn andere so auftreten. Also: Wachtet!



*Madonna nad portalem wejściowym na
Malborku*

*Madonna über dem Eingangportal zur
Marienburg*





600 rocznica bitwy pod Grunwaldem

ks. abp Bruno Platter, Wielki Mistrz Zakonu Niemieckiego, Wiedeń

*Szanowny Komisaryczny Panie Prezydencie i Marszałku Sejmu
Schetyna*

Szanowny desygnowany Panie Prezydencie Komorowski

Szanowna Pani Prezydent Grybauskaite z Litwy

*Szanowny Panie Prezydencie Basescu z Rumunii oraz Panie
Prezydencie Ghimpu z Mołdawii*

*Szanowny Panie Prezydencie Parlamentu Europejskiego Buzek
Jego Ekscelencje oraz najwyżsi przedstawiciele armii oraz władz
Szanowni zgromadzeni!*

Bitwa pod Grunwaldem/Tannenberg, która rozegrała się dokładnie 600 lat temu, stała się ważną cezurą w rozwoju obszarów wschodnich nad Bałtykiem oraz Europy wschodniej, a nawet całej Europy: dała ona podwaliny do utworzenia potężnej unii polsko-litewskiej. Pochłonęła wiele ofiar śmiertelnych i oznaczała bolesną klęskę dla niemieckiego Zakonu, połączoną z utratą dotychczasowego panowania w Prusach; jednocześnie jednak była ona znakiem zbliżającego się sto lat czy nawet półtora wieku później końca państwa zakonnego w Prusach i Inflantach w wyniku zmiany wyznania oraz sekularyzacji.



600. Jahrestag der Schlacht von Tannenberg

Erzbischof Bruno Platter, Hochmeister des deutschen Ordens, Wien

*Sehr geehrter kommissarischer Staatspräsident und Sejmarschall
Schetyna*

Sehr geehrter designierter Staatspräsident Komorowski

Verehrte Frau Staatspräsidentin Grybauskaite von Litauen

*Sehr geehrte Herren Staatspräsidenten Basescu von Rumänien und
Ghimpu von Moldawien*

*Sehr geehrter Herr Präsident des Europäischen Parlamentes Buzek
Exzellenzen und hohe Vertreter des Heeres und der Behörden
verehrte Festversammlung!*

Die Schlacht von Tannenberg/Grunwald heute genau vor 600 Jahren stellte eine wichtige Zäsur in der Entwicklung des Ostseeraumes und des östlichen Mitteleuropa, ja des gesamten Europa dar: Sie legte den Grundstein für ein mächtiges, uniertes Polen-Litauen. Sie bedeutete einen hohen Blutzoll und eine herbe Niederlage für den Deutschen Orden, verbunden mit dem Rückgang seiner bisher beherrschenden Macht in Preußen; zugleich aber war sie auch schon ein Fanal für das ein gutes Jahrhundert, bzw. eineinhalb Jahrhunderte später infolge Konfessionswechsel und Säkularisation erfolgte Ende des Ordensstaates in Preußen und Livland.

Mimo utraty państwa nad wschodnim Bałtykiem Zakon Krzyżacki istniał nadal, ponieważ był on wyraźnie obecny we wpływowym baliwatach (jednostki administracyjno-terytorialne w organizacji zakonów rycerskich-przyp. tłum.) w Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego i rozwijał tam także – nawet jeśli nie reprezentował interesów państwa-swoją działalność w przeróżnych obszarach życia religijno-duszpasterskiego, społeczno-charytatywnego, duchowo-kulturalnego oraz społecznego. W tych dziedzinach funkcjonował on prężnie przez stulecia i czyni to w swoich klasycznych obszarach działania do dnia dzisiejszego, częściowo nieprzerwanie od ponad 800 lat. Aby realizować swoje różnorodne działania Zakon potrzebował rycerzy, księży i siostr zakonnych, a także osób świeckich. Nawet jeśli kierowany był przez rycerzy, to jednak zachował przez wieki charakter wspólnoty duchowej zakonu kościoła rzymsko-katolickiego. Różnił się on od innych zakonów rycerskich tym, że utworzył państwo w Prusach, co wymagało od niego również działań państwowych.

Kiedy Zakon Krzyżacki utracił Prusy, państwo przejęli Hohenzollernowie. W pozostałych regionach, których centrum stanowiło Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego wspierane przez dynastię Habsburgów, Zakon stał w opozycji do Hohenzollernów. Powiązanie z dynastią Habsburgów pozwoliło Zakonowi przetrwać również po wprowadzeniu nowego porządku w Europie przez Napoleona.

W tych stuleciach spory z Polską niemal nie istniały, wręcz przeciwnie: koadiutor i późniejszy Wielki Mistrz Ludwig Anton

Trotz des Verlustes seines Staates im Ostseeraum existierte der Deutsche Orden jedoch weiter, denn er war in seinen einflussreichen Balleien im Heiligen Römischen Reich Deutscher Nation und im Mittelmeerraum unübersehbar präsent und entfaltete dort gleichfalls – wenn auch nicht staatstragend – seine Tätigkeit in den verschiedensten Bereichen des religiös-seelsorgerlichen, des sozial-karitativen, des geistig-kulturellen und gesellschaftlichen Lebens. Auch in diesen Gebieten hat er über Jahrhunderte hinweg prägend gewirkt und tut dies in seinen klassischen Wirkungsgebieten bis zum heutigen Tag, teilweise über 800 Jahre ununterbrochen. Zur Ausübung seiner vielfältigen Tätigkeiten bedurfte er der Ritter, der Priester und der Schwestern und stets auch der Laien. Wenn er auch von Rittern geführt wurde, so blieb doch durch alle Jahrhunderte hindurch sein Grundcharakter als geistliche Gemeinschaft, als Orden der Römisch-Katholischen Kirche immer erhalten. Seine Besonderheit im Vergleich mit anderen Ritterorden war die Staatsbildung in Preußen, die staatliches Handeln auch für ihn als Orden forderte.

Als der Deutsche Orden Preußen verlor, übernahmen die Hohenzollern den Staat; in den übrigen Gebieten mit seinem Kern im Heiligen Römischen Reich deutscher Nation, gestützt vom Hause Habsburg, stand der Orden in Gegnerschaft zu den Hohenzollern. Die Verbindung mit dem Haus Habsburg hat den Orden auch die Neuordnung Europas durch Napoleon überleben lassen.

In diesen Jahrhunderten gab es kaum Reibungspunkte mit

von Pfalz-Neuburg walczył ramię w ramię z Janem Sobieskim w 1683 r. w bitwie pod Wiedniem przeciwko Turkom, a córka tegoż polskiego króla, Teresa Kunegunda, była matką późniejszego Wielkiego Mistrza i księcia elektora Klemensa Augusta Bawarskiego. Kiedy jednak Hohenzollernowie w XIX wieku przywłaszczyli sobie duchowe dziedzictwo Zakonu w Prusach dla celów swojej walki narodowościowej, na obraz Zakonu padł cień. Wykorzystali oni przeszłość Zakonu w Prusach do celów politycznych i wywołali w podzielonej Polsce odpowiednią reakcję sprzeciwu – Zakon nie był w stanie obronić się przed tego rodzaju ideologiczną instrumentalizacją. Tematyka ta była kontynuowana i wzmożła się jeszcze w ideologiach XX wieku, w nacjonalizmie i komunizmie.

Jako 65. Mistrz Zakonu Niemieckiego, który już od 80 lat nie jest zakonem rycerskim, lecz klerykalnym, stojąc na jego czele w wyniku nieprzerwanego następstwa prawnego, cieszę się mogąc stwierdzić, że stary, kultywowany zarówno po polskiej, jak i po niemieckiej stronie sprzeczny i zbudowany na zawiści mit grunwaldzki XIX i XX wieku w międzyczasie znacznie zbladł, w dużym stopniu zaniknął, a polityczne wykorzystywanie naszego Zakonu należy już po obu stronach do przeszłości. Wraz z przebrzmieniem tych ideologii i narastającego w stosunku do nich sceptycyzmu, poszerzył się horyzont, który pozwala dostrzec w coraz większym stopniu i docenić również cywilizacyjne i kulturowe dokonania Zakonu, nie pomijając przy tym historycznych faktów dotyczących negatywnych zachowań. Historycy, historycy sztuki, archeolodzy, architekci i regionaliści badają z wielkim zainteresowaniem tworzenie i

Polen, im Gegenteil: der Koadjutor und spätere Hochmeister Ludwig Anton von Pfalz-Neuburg kämpfte Seite an Seite mit Jan Sobieski 1683 vor Wien gegen die Türken und die Tochter eben dieses polnischen Königs Therese Kunigunde war die Mutter des späteren Hochmeisters und Kurfürsten Klemens August von Bayern. Als aber die Hohenzollern sich im 19. Jahrhundert das geistige Erbe des Ordens in Preußen für ihren Volkstumskampf, vor allem auch gegen Polen zu eigen machten, geriet das Bild des Ordens ins Zwielicht. Sie missbrauchten die Ordensvergangenheit in Preußen zu politischen Zwecken und riefen im geteilten Polen eine entsprechende Gegenreaktion hervor – der Orden war nicht in der Lage, sich gegen eine solche ideologische Instrumentalisierung zur Wehr zu setzen. Diese Thematik setzte sich fort und steigerte sich in den Ideologien des 20. Jahrhunderts, dem Nationalsozialismus und dem Kommunismus.

Als in ununterbrochener Rechtsnachfolge stehender 65. Hochmeister des Deutschen Ordens, der seit 80 Jahren kein Ritterorden mehr ist, sondern von Priestern geleitet wird, freut es mich, zunehmend feststellen zu können, dass der alte auf deutscher wie auf polnischer Seite konträr kultivierte und auf Missgunst aufgebaute Tannenbergs-Mythos des 19. und 20. Jahrhunderts inzwischen weitestgehend verblasst, ja größtenteils verschwunden ist und der politische Missbrauch unseres Ordens auf deutscher wie auf polnischer Seite der Vergangenheit angehört. Mit dem Abklingen der Ideologien und der wachsenden Skepsis diesen gegenüber hat sich der Blick geweitet, so dass nun immer mehr auch die zivilisatorischen und

rozbudowę przez niemiecki Zakon miast i wsi, struktur handlowych, administracyjnych i gospodarczych, kościołów, parafii i diecezji. I co nie mniej ważne, pielęgnuje się z pietyzmem i przy dużym nakładzie finansowym grody i zamki starego Zakonu. Niektóre z nich należą nawet do światowego dziedzictwa kultury.

W całym tym procesie decydującą rolę odgrywa myśl europejska: pokojowe współżycie narodów Europy i wspólna praca nad sprawiedliwym i solidarnym społeczeństwem, w którym jest miejsce dla fundamentalnych norm życia chrześcijańskiego. Grunwald/Tannenberg może być symbolem pozytywnego rozrachunku ze wspólną przeszłością, pokonania przeciwnieństw, woli pojednania, pokoju i porozumienia między narodami. Konfrontacja za pomocą miecza i broni ustępuje dialogowi i przekraczającym granice spotkaniom. Dlatego z chęcią i pełnym ufnością optymizmem biorę udział w tych obchodach Bitwy Grunwaldzkiej, gdyż w przeciwieństwie do ostatnich obchodów jubileuszowych tego wydarzenia chodzi dziś o wspólną europejską przyszłość, o wzajemny szacunek i przyjaźń. Jeśli w roku 2010 może to być przesłaniem Grunwaldu, uroczystość ta nabiera nowego, współczesnego znaczenia.

Grunwald/Tannenberg, 15 lipca 2010r.

kulturellen Leistungen des Ordens gesehen und gewürdigt werden können, ohne dabei historisches Fehlverhalten auszuklammern. Historiker, Kunsthistoriker, Archäologen, Architekten und Heimatkundler erforschen mit großem Interesse Gründung und Aufbau von Städten und Dörfern, von Handels-, Verwaltungs- und Wirtschaftsstrukturen, von Kirchen, Pfarrgemeinden und Bistümern durch den Deutschen Orden. Nicht zuletzt freut man sich und pflegt mit viel Liebe und großem finanziellen Aufwand die Burgen und Schlösser des alten Ordens, von denen gar einige zum Weltkulturerbe zählen.

In diesem ganzen Prozess spielt der europäische Gedanke eine entscheidende Rolle: das friedliche Zusammenleben der Völker Europas und das gemeinsame Arbeiten an einer gerechten und sozialen Gesellschaft, in der auch die fundamentalen Grundsätze einer christlichen Lebensgestaltung ihren Platz haben. Grunwald/Tannenberg kann nunmehr stehen für eine positive Aufarbeitung einer gemeinsamen Vergangenheit, für die Überwindung von Gegensätzen, für den Willen zu Versöhnung, Frieden und Völkerverständigung. Die Auseinandersetzung mit Schwert und Waffen weicht dem Dialog und grenzüberschreitenden Begegnungen. Darum nehme ich gerne und mit zuversichtlichem Optimismus an dieser Gedenkfeier in Grunwald/Tannenberg teil, denn ganz anders als bei der letzten Centenarfeier geht es heute um die gemeinsame europäische Zukunft, um gegenseitigen Respekt und Freundschaft. Wenn das im Jahre 2010 die Botschaft von Grunwald sein kann, dann hat diese Feier ihren neuen, modernen Sinn erhalten.

*Grunwald/Tannenberg,
am 15. Juli 2010*

AUS DER GESCHICHTE | 95

Stosunki polsko-niemieckie

na przykładzie rodziny Ledóchowskich

Jan Ledóchowski, Wiedeń

Niespełna 30 lat to chyba nieco zbyt krótki okres, aby opisać stosunki polsko-niemieckie. Ale ponieważ mój wielce zasłużony 93-letni dziadek Mieczysław Ledóchowski prosił mnie, abym podjął się tego zadania, wykonam je z przyjemnością. Przeżył on najbardziej gorzki okres w dziejach sąsiedztwa niemiecko-polskiego, ale również prawie 70 lat pokojowej, a nawet przyjacielskiej współpracy. Już jako 30-latek mógłby napisać tomy o swoich prywatnych doświadczeniach w relacjach niemiecko-polskich. Ja na szczęście dorastałem w mniej burzliwym okresie. Chciałbym jednak z konieczności uczynić cnotę i naciągnąć strunę wspomnień. Przynależność do jednej z dawnych rodzin szlacheckich ma tę zaletę, że pamięć historyczna rodziny sięga daleko wstecz. Dlatego podejmę próbę naszkicowania stosunków niemiecko-polskich w ciągu minionych 600 lat na przykładzie poszczególnych członków rodziny Ledóchowskich.

W pierwszej połowie XV wieku, za przyzwoleniem Kazimierza IV Jagiełły, Nestor Halka został właścicielem posiadłości Ledóchów, z której wywodzi się nazwisko Ledóchowski. Już za panowania Władysława Jagiełły w roku 1410 Iwan i Waclaw Halka z Ledóchowa uczestniczyli w Bitwie pod Grunwaldem przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu. Bitwa ta symbolizuje początek upadku niemieckiego panowania krzyżackiego oraz awans państwa polsko-litewskiego do rangi potęgi europejskiej. W ta-

Das polnisch-deutsche Verhältnis

am Beispiel der Familie Ledóchowski

Jan Ledóchowski, Wien

Es ist mit knapp 30 Jahren wohl zu früh ein Lebenszeugnis zum deutsch-polnischen Verhältnis zu verfassen. Aber da mein hochverdienter 93-jähriger Großvater Mieczysław Ledóchowski mich gebeten hat, diese Aufgabe zu übernehmen, will ich dies gerne tun. Er hat die bittersten Zeiten deutsch-polnischer Nachbarschaft erlebt, aber nunmehr auch bald 70 Jahre friedlicher und sogar freundschaftlicher Zusammenarbeit. Er hätte mit 30 Jahren schon Bände über seine persönlichen Erfahrungen zum deutsch-polnischen Verhältnis schreiben können, ich bin zum Glück in weniger turbulenten Zeiten aufgewachsen. Doch ich will aus der Not eine Tugend machen und den Bogen der Erinnerung weiter spannen. Die Angehörigkeit zu einer der alten Adelsfamilien hat den Vorteil, dass das historische Gedächtnis der Familie sehr weit zurückreicht. Deshalb werde ich den Versuch wagen, das deutsch-polnische Verhältnis der vergangenen 600 Jahre am Beispiel einzelner Angehöriger der Familie Ledóchowski zu skizzieren.

In der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts wird Nestor Halka von Kasimir IV. Jagiełło der Besitz der Herrschaft Ledóchow bestätigt, von der sich von da an der Name Ledóchowski ableiten sollte. Doch bereits unter Władysław Jagiełło beteiligten sich im Jahr 1410 Iwan und Waclaw Halka von Ledóchow an der Schlacht bei Tannenberg gegen den Deutschen Orden. Diese Schlacht kennzeichnete den Beginn des Niedergangs der

ki oto sposób odbył się pierwszy wspomniany na piśmie kontakt mojej rodziny z niemiecką kulturą w wojennej rozgrywce. Należałoby jednak sięgnąć wzrokiem poza bitwę i nie przeoczyć wielkiego wkładu cywilizacyjnego Zakonu. W 1226 Konrad Mazowiecki zwrócił się do Zakonu Krzyżackiego o pomoc w walce z pogańskimi Prusami. Zakon Krzyżacki stworzył w krótkim czasie jedną z najbardziej postępowych społeczności w Europie, jednak wkrótce popadł w zbrojny spór z Polską o hegemonię w Prusach i na Litwie. Jego dziedzictwo może być jednak do dziś dnia podziwiane w stworzonych przez niego miastach.

Następny kontakt mojej rodziny z kulturą niemiecką miał miejsce w bardziej sprzyjających okolicznościach, a mianowicie podczas ślubu króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego z Eleonorą austriacką, córką cesarza Ferdynanda III, w roku 1670. Prawie wszyscy polscy królowie żenili się z zagranicznymi księżniczkami, przy czym prawie połowa z nich była pochodzenia niemieckiego. W tym okresie Stefan Ledóchowski był posłem do sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a później, jako senator, doradcą króla. Najwyraźniej cieszył się on zaufaniem królowej wdowy, ponieważ do dziś rodzina przechowuje list, w którym królowa prosiła o poparcie jej podróży do Śląska Austriackiego. Był to początek długiej i bliskiej więzi rodziny Ledóchowskich z Austrią. Już kilka lat później jego synowie Felicjan, Kazimierz i Stanisław Ledóchowski, pod przywództwem nowego polskiego króla Jana Sobieskiego, znaleźli się pod Wiedniem, aby tam w roku 1683, wspólnie z oddziałami cesarskimi, zakończyć turecką okupację miasta.

deutschen Ordensherrschaft und den Aufstieg Polens-Litauens zur europäischen Großmacht. Somit fand der erste überlieferte Kontakt meiner Familie mit der deutschen Kultur in einer kriegerischen Auseinandersetzung statt. Allerdings sollte man den Blick hinter diese Schlacht werfen, und den großen zivilisatorischen Beitrag des Ordens nicht übersehen. 1226 rief Konrad von Masowien den Deutschen Orden um Hilfe, um ihn im Kampf gegen die heidnischen Preußen zu unterstützen. Der Deutsche Orden errichtete in kürzester Zeit eines der fortschrittlichsten Gemeinwesen Europas, geriet aber bald mit Polen in kriegerische Auseinandersetzung um die Vorherrschaft in Preußen und Litauen. Ihr Erbe kann aber bis heute in den von ihnen gegründeten Städten und Burgen bewundert werden.

Das nächste mir bekannte Zusammentreffen meiner Familie mit deutscher Kultur fand in einem erfreulicheren Kontext statt, nämlich der Vermählung von König Michael Korybut-Wiśniowiecki mit Eleonore von Österreich, Tochter von Kaiser Ferdinand III, im Jahr 1670. Fast alle polnischen Könige heirateten ausländische Prinzessinnen, wobei beinahe die Hälfte davon aus deutschen Ländern stammte. Zu dieser Zeit war Stefan Ledóchowski Abgeordneter des Reichstages der Adelsrepublik Polen-Litauen und später als Senator Berater des Königs. Offensichtlich besaß er das Vertrauen der Königin Witwe, denn es ist bis heute ein Brief im Familienbesitz, in dem Sie ihn um Unterstützung Ihrer Reise ins österreichische Schlesien bittet. Dies markiert den Beginn einer langen und engen Bindung der Familie Ledóchowski an das Haus Österreich.

W polskiej republice szlacheckiej zagraniczni książęta często wybierani byli na królów Polski, aby zapobiec powstaniu zbyt silnego miejscowego rodu panującego, który mógłby znieść republikę i stworzyć monarchię spadkobierczą. Naturalnie próbowali tego również królowie z zagranicy, jak na przykład książę Saksonii i król Polski August II. Król ten uchodzi za jednego z najbarwniejszych władców minionego XVII wieku, który zarówno w Saksonii, jak i w Polsce chciał zdobyć władzę absolutną i który odpowiadał za barokową aktywność budowlaną w Dreźnie i w Warszawie. Po tym jak w roku 1713 wszystkie polskie twierdze zajęte zostały przez saksońskie oddziały, August zarządził fuzję polskich i saksońskich oddziałów, co w końcu miało doprowadzić do stworzenia władzy absolutnej.

Szlachta polska, która za wszelką cenę chciała bronić swojej złotej wolności, zwróciła się przeciwko królowi pod wodzą Stanisława Ledóchowskiego w tak zwanej Konfederacji Tarnogrodzkiej. Konstytucja republiki szlacheckiej zezwalała bowiem na tworzenie konfederacji przeciwko królowi, jeśli tylko dążył on do pozbawienia parlamentu władzy. Stanisław był osobą głęboko wierzącą, która pozostała w pamięci współcześnie mu żyjących. Nadano mu tytuł Pater Patriae (ojciec ojczyzny). Rosyjski przedstawiciel dyplomatyczny Dołgoruki widział dla niego szansę w wyborach na króla Polski, gdyby tron się zwolnił. Pod presją Konfederacji Tarnogrodzkiej August II odstąpił od swoich planów i w roku 1717 odbył się pod przewodnictwem Stanisława Ledóchowskiego tak zwany Niemy Sejm, który przywrócił pokój między królem a narodem.

Schon wenige Jahre später fanden sich seine Söhne Felician, Kazimierz und Stanislaw Ledóchowski unter der Führung des neuen polnischen Königs Jan Sobieski in Wien wieder, um dort im Jahr 1683 gemeinsam mit den kaiserlichen Truppen die türkische Besatzung der Stadt zu beenden.

In der polnischen Adelsrepublik wurden häufig ausländische Fürsten zu Königen von Polen gewählt, um das Entstehen eines allzu mächtigen einheimischen Herrschergeschlechts zu verhindern, welches die Republik abschaffen und eine Erbmonarchie einrichten könnte. Freilich haben eben dies auch die ausländischen Könige versucht, wie zum Beispiel der Kurfürst von Sachsen und König von Polen August II. Dieser König gilt als eine der schillerndsten Herrscherfiguren des ausgehenden 17. Jahrhunderts, der sowohl in Sachsen, als auch in Polen eine absolutistische Herrschaft errichten wollte und in Dresden, als auch in Warschau eine rege barocke Bautätigkeit entwickelte. Nachdem 1713 alle polnischen Festungen von sächsischen Truppen besetzt worden waren, ordnete August II eine Verschmelzung der polnischen und sächsischen Truppen an, was letzten Endes zur Errichtung einer absolutistischen Herrschaft geführt hätte. Der polnische Adel, der seine „goldene Freiheit“ um jeden Preis verteidigen wollte, erhob sich unter Stanislaw Ledóchowski in der sogenannten Tarnogroder Konföderation gegen den König. Die Verfassung der Adelsrepublik gestattete es nämlich Konföderationen gegen den König zu bilden, sobald dieser die Entmachtung des Reichstages anstrebte. Stanislaw war ein tiefgläubiger Mensch, der bei seinen Zeitgenossen tiefen Eindruck hinterließ. Ihm wurde der Eh-

Po tym wojennym i politycznym starciu Stanisława Ledóchowskiego z saksońskim królem na polskim tronie, kolejny punkt w stosunkach polsko-niemieckich w rodzinie był znów radosny – w roku 1745 Franciszek Ledóchowski zawarł związek małżeński z hrabiną Ludwiką Dönhoff. Tego rodzaju śluby między polskimi i niemieckimi rodzinami nie były rzadkością i umacniały więzy między obydwojma narodami. Franciszek Ledóchowski przeprowadził się pod koniec swojego życia do Wiednia, gdzie zmarł w roku 1783.

Jego syn, Antoni Ledóchowski, odegrał czołową rolę w tworzeniu Konstytucji 3. Maja 1791r., która była pierwszą nowoczesną konstytucją Europy i która miała zapewnić Polsce niezależność od jej imperialistycznych sąsiadów. Mimo ogromnego zaangażowania w sprawy swojego kraju, Antoni musiał pogodzić się z nieszczęśliwym podziałem Polski między Prusy, Rosję i Austrię. Sprzedał on wszystkie posiadłości, które znajdowały się na terenie zaboru rosyjskiego i przeniósł się do austriackiej Galicji. W roku 1800 otrzymał od cesarza Franciszka II tytuł hrabiego, jednak w roku 1820 zrzekł się wszelkich honorów i posiadłości i przystąpił do zakonu lazarystów. W roku 1831 napisał do swojego syna, generała Ignacego Ledóchowskiego, który podczas Powstania Listopadowego przeciwko okupacji rosyjskiej dowodził twierdzą Modlin: „Jeśli Bóg zechce wysłuchać moich próśb i ty, mój synu, uznasz to za konieczne, przyjadę do ciebie, abyśmy razem, ja z krzyżem a ty z bronią w rękę, umocnili wszystkich w przekonaniu, że należy ponosić ofiary i nie tracić odwagi w obronie naszych świętych praw“.

rentitel Pater Patriae (Vater des Vaterlandes) verliehen und der russische Gesandte Dołgoruki rechnete ihm im Falle einer Vakanz des Königsthrones Chancen auf die Wahl zum König von Polen an. August II nahm schließlich unter dem Druck der Tarnogroder Konföderation von seinen Plänen Abstand und im Jahr 1717 fand unter der Führung von Stanisław Ledóchowski der sogenannte stumme Reichstag statt, der wieder den Frieden zwischen dem König und seinem Volk herstellte.

Nach diesem kriegerischen und politischen Zusammenstoß des Stanisław Ledóchowski mit dem sächsischen König auf polnischem Thron, ist der nächste Kreuzpunkt des polnisch-deutschen Verhältnisses in der Familie wieder ein erfreulicher, nämlich die Heirat von Franciszek Ledóchowski mit Reichsgräfin Ludwige Dönhoff im Jahr 1745. Dergleiche Eheschließungen zwischen deutschen und polnischen Familien war absolut nicht ungewöhnlich und knüpfte enge verwandtschaftliche Banden zwischen den beiden Völkern. Franciszek Ledóchowski zog gegen Ende seines Lebens nach Wien, wo er 1783 starb.

Sein Sohn Antonin Ledóchowski war führend an der Verfassung vom 3. Mai 1791 beteiligt, die die erste moderne Verfassung Europas war und die Unabhängigkeit Polens von seinen imperialistischen Nachbarn sicherstellen sollte. Trotz seines entschiedenen Einsatzes für sein Land, musste Antonin die unglücklichen Teilungen Polens zwischen Preussen, Russland und Österreich hinnehmen. Er verkaufte alle Besitzungen, die im russisch besetzten Teil des Landes lagen und zog ins österreichische Galizien. Im Jahr 1800 er erhielt von Kaiser Franz II

Silna władza integracyjna cesarstwa habsburskiego przejawiała się w życiorysach synów Antoniego Ledóchowskiego, Tadeusza i Tymoteusza. Obaj przyszli na świat jeszcze w wolnej Polsce i zdobyli wysokie pozycje w armii oraz na dworze cesarskim. Tadeusz został cesarskim marszałkiem polowym i powierzono mu wychowanie książąt Franciszka-Józefa oraz Maksymiliana, którzy przeszli do historii jako cesarz Austrii Franciszek-Józef oraz cesarz Meksyku Maksymilian. Nie było to ostatnie odpowiedzialne stanowisko Ledóchowskich na dworze cesarskim w Wiedniu. Włodzimierz Ledóchowski był pierwszym adiutantem cesarza Karola i dochował cesarzowi wierności aż do czasu emigracji.

Dotychczas członkowie mojej rodziny, z wyjątkiem Stanisława Ledóchowskiego, byli tylko postaciami drugorzędnymi w stosunkach niemiecko-polskich. Miało się to jednak zmienić najpóźniej w roku 1874, kiedy Mieczysław Ledóchowski, arcybiskup Gniezna i Poznania oraz prymas Polski, został skazany na ciężkie więzienie za panowania Bismarcka. Stał się on wówczas uosobieniem polskiego oporu przeciwko polityce germanizacji i ucisku kościoła katolickiego przez rząd pruski. Najpierw wydawał się on rządowi niemieckiemu idealnym kandydatem na stanowisko biskupa. Mimo że pochodził z polskiej rodziny, spędził większość swego życia za granicą i należał do pokolenia, któremu nacjonalizm był całkowicie obcy. W jego własnym rozumieniu nie był on Polakiem, lecz na wskroś rzymskim prałatem i arystokratą. W związku z tym został negatywnie przyjęty przez polski naród i kler. Miało się to diametralnie zmienić, kiedy państwo pruskie zaczęło ingerować w

die Grafenwürde, entsagte aber im 1820 aller Würden und Besitzungen trat dem Lazaristen Orden bei. Im Jahr 1831 schrieb er an seinen Sohn General Ignaz Ledóchowski, der während des November Aufstands gegen die russische Besatzung die Festung von Modlin kommandierte: „Falls Gott meine Bitten erhören sollte und du mein Sohn dies für notwendig erachtest, komme ich zu dir, damit wir, ich mit dem Kreuz und du der Waffe in der Hand, alle bestärken ihr Opfer zu bringen und nicht den Mut zu verlieren, um unsere heiligen Rechte zu verteidigen.“

Die starke integrative Kraft des Habsburgerreiches zeigte sich an den Lebensverläufen der Söhne Antonins Ledóchowskis, Thaddäus und Timotheus. Beide kamen noch im freien Polen zur Welt und erreichten hohe Positionen in der Armee und am Kaiserhof. Thaddäus wurde kaiserlicher Feldmarschall und Thaddäus wurde die Erziehung der Erzherzöge Franz-Josef und Maximilian anvertraut, die als Kaiser Franz-Josef von Österreich und Kaiser Maximilian von Mexiko in die Geschichte eingehen sollten. Dies sollte nicht die letzte Vertrauensstellung eines Ledóchowski am Kaiserhof in Wien bleiben. Wladimir Ledóchowski war Flügeladjutant von Kaiser Karl und hielt die Kaisertreue bis ins Exil.

Bisher waren, mit Ausnahme von Stanislaus Ledóchowski, die Mitglieder meiner Familien nur Randfiguren im deutsch-polnischen Verhältnis. Dies sollte sich jedoch spätestens im Jahr 1874 ändern, als Mieczysław Ledóchowski, Erzbischof von Gnesen und Posen und Primas von Polen, unter Bismarck zu Ker-

sprawy kościoła. Zakazano na przykład prowadzenia lekcji religii w języku polskim oraz wywierano silny wpływ na kształcenie kandydatów na księży. Mieczysław był gotów zapłacić wysoką cenę za swój opór, jednak naród polski poparł go entuzjastycznie jako biskupa spowiednika. Również papież uhonorował jego zasługi i przesłał mu podczas pobytu w więzieniu kapelusze kardynalski, co wydarzyło się jedynie raz w historii kościoła katolickiego.

Antykatolicka walka kulturowa Bismarcka nie powiodła się tylko w Polsce, ale w całym Prusach, a kardynał Ledóchowski odzyskał wolność po trzech latach więzienia. W Rzymie awansował na prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, ale mimo to nadal brał aktywny udział w życiu polskiego kościoła.

Kolejna generacja rodziny Ledóchowskich miała odegrać jeszcze większą rolę w dziejach kościoła, niż kardynał. Włodzimierz, Julia i Maria-Teresa dorastali wspólnie z kilkorgiem dalszego rodzeństwa w Loosdorf w Austrii. Ich ojciec, z powodu nieudanego powstania przeciwko Rosji, zbiegł do Austrii, gdzie poślubił hrabinę Salis-Zirres. Mimo niemieckojęzycznego otoczenia dzieci wychowywane były w kulturze polskiej, przy czym Julia i Włodzimierz skłaniali się raczej ku Polsce, natomiast Maria-Teresa pozostała niemieckojęzyczną Austriaczką. W roku 1915 Włodzimierz został wybrany na generała Towarzystwa Jezusowego. Urząd ten piastował aż do śmierci w 1942 r. Julia, która przyjęła imię Urszula, założyła zakon Urszulanek Serca Jezusowego Konającego i w roku 2003 została kanonizowana. Maria-Teresa założyła zakon Sióstr Misjonarek

kerhaft verurteilt worden ist. Mit seiner Inhaftierung wurde er zur Personifizierung des polnischen Widerstandes gegen eine Politik der Germanisierung und der Unterdrückung der katholischen Kirche durch die preußische Regierung. Zunächst schien er für die deutsche Regierung der ideale Kandidat für den Bischofsitz zu sein. Auch wenn er aus einer polnische Familie stammte, verbrachte er den Großteil seines Lebens im Ausland und gehörte einer Generation an, der Nationalismus völlig fremd war. In seinem Selbstverständnis war er kein Pole, sondern durch und durch ein römischer Prälat und Aristokrat. Entsprechend negativ wurde er vom polnischen Volk und Klerus aufgenommen. Dies sollte sich schlagartig ändern, als der preußische Staat begann sich in kirchliche Belange einzumischen. Zum Beispiel wurde der Religionsunterricht in polnischer Sprache verboten und starke Einflussnahme auf die Ausbildung der Priesteramtskandidaten genommen. Er war bereit für seinen Widerstand einen hohen Preis zu zahlen, doch das polnische Volk unterstützte ihn enthusiastisch als Bekennerbischof. Auch der Papst würdigte seinen Verdienst und schickte ihm während der Gefangenschaft den Kardinalshut, was bis dahin in der Geschichte der katholischen Kirche erst einmal vorgekommen war. Der antikatholische Kulturkampf Bismarcks scheiterte schließlich nicht nur in Polen, sondern in ganz Preußen und Kardinal Ledóchowski wurde nach drei Jahren Kerkerhaft in die Freiheit entlassen. In Rom stieg er zum Präfekt der Kongregation propagande fide auf, nahm aber weiterhin regen Anteil am Geschick der polnischen Kirche.

św. Piotra Klawera i w roku 1975 została beatyfikowana. Wszyscy troje byli typowymi polskimi Austriakami – tkwiła w nich zarówno niemiecka, jak i polska kultura.

Już niebawem miał nastąpić najsmutniejszy rozdział historii niemiecko-polskiej. Wraz z napaścią nazistowskich Niemiec na Polskę w roku 1939, życie mojej rodziny zamieszkałej w Polsce zmieniło się diametralnie. Mój pradziadek Antoni Ledóchowski, który był profesorem w szkole morskiej, został natomiast aresztowany, podobnie jak cała reszta inteligencji. Ojciec mojej babci, który również uczył w szkole morskiej, został zamordowany jeszcze w roku 1939. Antoni Ledóchowski pozostał przy życiu dzięki wstawiennictwu swojej urodzonej w Wiedniu żony. Z powodu jego licznych austriackiego pokrewieństwa niemieccy okupanci dali mu możliwość zadeklarowania się jako Niemiec. Odmówił tej propozycji z jej wszystkimi konsekwencjami, jak wyłączenie i ciągłe zagrożenie życia.

Jego wujek, Ignacy Ledóchowski, był austriackim pułkownikiem, a później generałem polskiej armii. Mimo wyraźnie złej polskiej wymowy był on oddanym patriotą i w wieku ponad 70 lat został członkiem polskiego ruchu oporu. Pod koniec wojny został schwytany i mógłby zostać zwolniony, korzystając z wysoko postawionej protekcji, jednak on z dumą przyznał się do członkostwa w Armii Krajowej i został osadzony w obozie koncentracyjnym Groß Rosen. Tam, z powodu jego szczerej i głębokiej pobożności, nazwany został Świętym Generałem. Zmarł w obozie koncentracyjnym Mittelbau-Dora. Odmówił

Die nächste Generation der Familie Ledóchowski sollte in der Kirche eine noch bedeutendere Rolle spielen als der Kardinal. Wladimir, Julia und Maria-Theresia wuchsen gemeinsam mit einigen weiteren Geschwistern in Loosdorf in Österreich auf. Ihr Vater war nach einem missglückten Aufstand gegen Russland nach Österreich geflohen, wo er die Gräfin Salis-Zizers heiratete. Trotz der deutschsprachigen Umgebung wurden die Kinder in der polnischen Kultur erzogen, wobei Julia und Wladimir eher Polen zugeneigt waren, während Maria-Theresia die deutschsprachige Österreicherin blieb. Wladimir wurde im Jahr 1915 zum General der Gesellschaft Jesu gewählt. Dieses Amt sollte er bis zu einem Tod im Jahr 1942 innehaben. Julia, die den Ordensnamen Ursula annahm, gründete den Orden der Ursulinen vom Herzen Jesu im Todeskampf und wurde im Jahr 2003 heilig gesprochen. Maria-Theresia gründete den Orden der Missionsschwestern vom hl. Petrus Claver und wurde 1975 selig gesprochen. Alle drei waren typische polnische Österreicher in dem Sinne, dass in ihnen gleichermaßen die deutsche wie die polnische Kultur lebte.

Leider sollte schon bald das traurigste Kapitel der deutsch-polnischen Geschichte beginnen. Mit dem Angriff Nazideutschlands auf Polen im Jahr 1939 änderte sich schlagartig das Leben meiner in Polen ansässigen Familie. Mein Ur-Großvater Antonin Ledóchowski, der Professor an der Marineschule war, wurde wie die gesamte Intelligenz sofort inhaftiert. Der Vater meiner Großmutter, der ebenfalls an der Marineschule lehrte wurde noch 1939 ermordet. Antonin Ledóchowski konnte durch den Einsatz seiner in Wien geborenen Frau gerettet wer-

zażycia ratującego życie lekarstwa, aby mógł je otrzymać młodszy od niego więzień.

Mój dziadek Mieczysław Ledóchowski przyszedł na świat 3 listopada 1920 r. w Tczewie, mieście zamieszkałym w połowie przez Polaków, w połowie przez Niemców. Podczas zamętu II wojny światowej dziadek założył rodzinę, jednak po przejściu władzy przez komunistów, jako wróg klasowy nie znalazł miejsca w polskim społeczeństwie. Na początku lat 60. przeprowadził się w końcu wraz z żoną Haliną i moim ojcem, Lechem, do Austrii, gdzie przyszedłem na świat. Po szczęśliwej młodości w mieszanym otoczeniu niemiecko-polskim, okropnych doświadczeniach agresji niemieckiej i szaleństwa rasowego, w życiorysie dziadka wyraźnie rysuje się też pozytywna przemiana w stosunkach niemiecko-polskich. Został on współpracownikiem Europejskiego Funduszu Pomocy episkopatu niemieckiego i austriackiego, który wspierał uciskane kościoły za żelazną kurtyną. Jego zadaniem było organizowanie niemieckiej pomocy w Polsce, gdzie uczyniono wiele dobrego.

Najmłodsze pokolenie rodziny Ledóchowskich żyje na szczęście w pokojowych i szczęśliwych warunkach w Polsce i w Austrii. Wszystkich nas obowiązuje dewiza herbowa „*avorum respice mores*“ – szanuj zwyczaje przodków. Ci z nich, którzy do dziś stanowią wzór do naśladowania, byli ludźmi głęboko wierzącymi. Kierowani miłością do ojczyzny nigdy nie dali się ponieść nienawiści, lecz spoglądając za horyzont historii rodzinnej sprzed 600 lat wiedzieli zawsze, że dzisiejsi „wrogowie“

den. Aufgrund seiner zahlreichen österreichischen Verwandtschaft wurde ihm von den deutschen Besatzern die Möglichkeit sich als Deutscher zu deklarieren angeboten. Er lehnte ab und akzeptierte alle bitteren Konsequenzen wie Enteignung und ständige Lebensgefahr. Sein Onkel Ignaz Ledóchowski war österreichischer Oberst und später General der polnischen Armee. Trotz seiner bekannt schlechten polnischen Aussprache war er ein überzeugter Patriot und nahm im Alter von über 70 Jahren am polnischen Widerstand teil. Er wurde gegen Ende des Krieges festgenommen und hätte aufgrund hoher Protektion freigelassen werden können. Doch er bekannte stolz seine Mitgliedschaft in der Heimatarmee und wurde im KZ Groß Rosen interniert. Dort wurde er wegen seiner aufrichtigen und tiefen Frömmigkeit der Heilige General genannt. Im KZ Mittelbau-Dora starb er schließlich, wobei er ein womöglich lebensrettendes Medikament ablehnte, damit man es einem jüngeren Mithäftling geben konnte.

Mein Großvater Mieczysław Ledóchowski kam am 3. November 1920 in Tczew zur Welt, das zur Hälfte von Polen und zur Hälfte von Deutschen bewohnt war. Während der Wirren des 2. Weltkrieges gründete er eine Familie, hatte jedoch nach der kommunistischen Machtübernahme als Klassenfeind keinen Platz in der polnischen Gesellschaft. Anfang der 60er Jahre zog er schließlich gemeinsam mit seiner Frau Halina und meinem Vater Lech nach Österreich, wo auch ich zur Welt gekommen bin. Nach der glücklichen Jugend in gemischt deutsch-polnischer Umgebung, den furchtbaren Erfahrungen deutscher Aggression und Rassenwahns, wird an seinem Lebens-

byli wczoraj przyjaciółmi i rodziną, i będą nimi również w przyszłości.

lauf auch die positive Wandlung des deutsch-polnischen Verhältnisses deutlich. Er wurde Mitarbeiter des Europäischen Hilfsfonds des deutschen und österreichischen Episkopats, der die unterdrückten Kirchen hinter dem Eisernen Vorhang unterstützte. Seine Aufgabe war die Organisation der deutschen Hilfe in Polen, wo viel Gutes getan worden ist.

Die jüngsten Generationen der Familie Ledóchowski leben zum Glück wieder in friedlichen und glücklichen Verhältnissen zumeist in Polen und Österreich. Wir alle sind unserem Wappenspruch „avorum respice mores“ – achte die Sitten der Vorfahren – verpflichtet. Die leuchtenden Beispiele unter ihnen waren tief gläubige Menschen, die getragen von einer Liebe zu ihrem Vaterland, sich niemals zu Hass hinreißen haben lassen, sondern vor dem Horizont von 600 Jahren Familiengeschichte immer wussten, dass die JFeinde“ von heute, die Freunde und Familie von gestern waren und gewiss auch von morgen sein werden.



*W Kaplicy na Malborku
In der Kapelle der Marienburg*

Chórał (1547)

Albrecht Hohenzollern (1490 – 1568)

wielki mistrz zakonu niemieckiego, przemienił ziemię zakonu w świeckie księstwo i tam wprowadził razem ze Speratusem w r. 1525 reformację Lutra (por. Marcin Luter: Do panów zakonu niemieckiego ... 1523). Pierwszą zwrotę chóralu mieścił Joh. Seb. Bach w Pasji wg. Św. Mateusza (1727, BWV 244, Nr. 25) po słowach Jezusa: „Mój Ojczy! Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Lecz niech się stanie tak, jak Ty chcesz, nie Ja“ (Mt. 26, 39).

Co Bóg mój chce, niech stanie się
najlepsza wola Jego,
obfitą pomoc wszystkim śle,
co mocno wierzą w Niego.
Nasz wierny Bóg uwalnia z trwóg;
a karze tylko miernie.
Kto dzień po dniu zaufa Mu,
Pan temu sprzyja wiernie.

Nadzieję mocną w Bogu mam,
On twierdzą i pociechą.
Na Niego się ze wszystkim zdam,
Co jest pod moją strzechą.
Na Niegom zdan, mój wierny Pan
Mój włos na głowie zliczył,
Osłania nas, ratuje w czas,
czyliżby źle mi życzył?

Choral (1547)

Albrecht von Hohenzollern (1490 – 1568)

Hochmeister des Deutschen Ordens, wandelte das Ordensland in ein weltliches Herzogtum um, führte dort 1525 mit Speratus 1525 die Reformation ein (vgl. Martin Luther: An die Herren deutschen Ordens ... 1523). Die erste Choralstrophe hat Johann Sebastian Bach in der Matthäus-Passion (1727, BWV 244, Nr. 25) nach den Worten Jesu eingefügt: „Mein Vater, ist' s nicht möglich, dass dieser Kelch von mir gehe, ich trinke ihn denn, so geschehe dein Wille.“

Was mein Gott will, gescheh allzeit,
sein Will, der ist der beste.
Zu helfen dem er ist bereit,
der an ihn glaubet feste.
Er hilft aus Not, der treue Gott,
er tröst' die Welt ohn Maßen.
Wer Gott vertraut, fest auf ihn baut,
den will er nicht verlassen.

Gott ist mein Trost, mein Zuversicht,
mein Hoffnung und mein leben;
was mein Gott will, das mit geschicht,
will ich nicht widerstreben.
Sein Wort ist wahr, denn all mein Haar
er selber hat gezählet.
Er Hüt' und wacht, stets für uns tracht',
auf dass uns gar nichts fehlet.

Więc pójdę jak posłuszny syn
w ojcowskie ręce Boże;
gdy wezwie, rzucę padół ten,
do stop się Mu położę.
I duszę swą powierzę Mu
w ostaniej chwili swojej,
On zglądzi śmierć: w Nim będę mieć,
co duszę mą ukoi.

O jedno, Panie, prosić chcę:
ku prośbie racz się skłonić!
Gdy szatan mnie usidlić chce,
Ty sam mnie racz obronić!
Posilaj, broń, od złego chroń
i wspieraj mnie, mój Boże!
Za rękę bierz i serca strzeż,
ach, błagam Cię w pokorze!

Drum, muss ich Sünder von der Welt
hinfahrn nach Gottes Willen
zu meinem Gott, wenn' s ihm gefällt,
will ich ihm halten stille.
Mein arme Seel ich Gott befehl
in meiner letzten Stunden:
Du treuer Gott, Sünd, Höll und Tod
Hast du mir überwunden.

Noch eins, Herr, will ich bitten dich,
du wirst mir' s nicht versagen:
Wenn mich der böse Geist anficht,
lass mich, Herr, nicht verzagen.
Hilf, steu' r und wehr,
ach Gott, mein Herr,
zu Ehren deinem Namen.
Wer das begehrt, dem wird' s gewährt.
Drauf sprech ich fröhlich: Amen.

Z kroniki szkolnej w Gnieźnie
Aus der Schulchronik, Gnesen

In demselben Jahre im oblichen Schulaufgang
abgeschlossen.
Zweijährigen Schuljahres am Sonntag den
24. September bei dem 13. Oktober.
Nach der zweijährigen Schulzeit die jährliche Schul
135. Semester, darunter die Schulzeit am 13. September.
In der I. Klasse waren 55, in der II. Kl. 47 und
in der III. Kl. 53 Schüler. Am 17. Oktober begann
in der dreijährigen Schulzeit die zweijährige Schulzeit
Schuljahres. Am genannten Tage gab es
eine öffentliche Schulfeier. Am 1. u. II. Oktober
I. Kl. 35, II. Kl. 47 (öffentliche Schulfeier) die von der
Schule veranstalteten Schulfeier mit bibl. Ge-
schichten ab mit der Schulfeier, die für die
Verwaltung der Eltern in der Schulzeit
unterschiedlich auf diese unterrichtet und auf
auf die Schulfeier haben werden. Die Eltern
müssen die Angelegenheiten der Schule an
sich tragen, in der Schulzeit von 1 bis 4 Uhr
Anmeldung der Schulfeier und Schulfeier.
Schüler in der Schulzeit, in der III. Kl.
Schüler in der Schulzeit, weil dort die
Schulfeier unterrichtet in der Schulzeit
erhalten wird.
Am 25. Oktober kam der Provinzialinspektor
Herr Bismarck mit Wittmann für die
Schule nach der Schulzeit eine Schul-
verwaltung ab. In der Schulzeit
in der Schulzeit für die Schulzeit
der Schulzeit mit allen Schulzeiten
Konten. In der Schulzeit der Schulzeit
mit der Schulzeit unterrichtet, die Schulzeit

(1906) Rocznicę bitwy pod Sedanem obchodzono w tradycyjny sposób. Tegoroczne ferie jesienne trwały od 24. września do 15. października.

Po feriach jesiennych szkoła liczyła 135 dzieci, w tym dwoje niemieckich i 133 polskich uczniów. W klasie I było 55 dzieci, w II – 47, a w III – 53. 17. października rozpoczął się w szkole tzw. polski strajk szkolny. Tego dnia wszystkie polskie dzieci z kl. I i II (w I kl. 33 polskich uczniów, w II kl. – 47) zwróciły otrzymane od szkoły katechizmy i historie biblijne z uzasadnieniem, że z polecenia rodziców nie będą odpowiadać na lekcjach niemieckiej religii i nie będą modliły się po niemiecku. Za karę nieposłuszne dzieci musiały przez cztery dni w tygodniu, od godz. 1. do 16. po południu, przyjść do szkoły na zajęcia zastępcze oraz zostać po lekcjach. W kl. III dzieci nie strajkowały, ponieważ lekcje religii odbywały się tam w języku polskim.

25. października przybył do szkoły powiatowy inspektor szkolny pan Bismarck z Witkowa i przeprowadził posiedzenie zarządu szkoły z powodu strajku. Próbował on wszelkimi siłami wyrzucić nacisk na zarząd w celu zakończenia strajku. Zwrócił on również uwagę zarządu na przykre następstwa,

(1906) Die Sedanfeier wurde in üblicher Weise abgehalten. (Die) diesjährigen Herbstferien dauerten vom 24. September bis zum 15. Oktober.

Nach den Herbstferien zählte die hiesige Schule 135 Kinder, darunter zwei deutsche und 133 polnische. In der I. Klasse waren 55, in der II. Kl. 47 und in der III. Kl. 53 Kinder. Am 17. Oktober begann in der hiesigen Schule der sogenannte polnische Schulstreik. Am genannten Tage gaben sämtliche polnischen Kinder der I. und II. Klasse (I. Kl. 33, II. Kl. 47 polnische Kinder) die von der Schule erhaltenen Katechismen und bibl. Geschichten ab mit der Erklärung, dass sie auf Anordnung der Eltern im deutschen Religionsunterrichte nicht mehr antworten und auch nicht deutsch beten werden. Zur Strafe müssen die ungehorsamen Kinder an vier Tagen in der Woche von 1 bis 4 Uhr nachmittags zu den Ersatz- und Nachsitzstunden in die Schule kommen. In der III. Kl. streiken die Kinder nicht, weil dort der Religionsunterricht in polnischer Sprache erteilt wird.

Am 25. Oktober kam der Kreisschulinspektor Herr Bismarck aus Witkowo hierher und hielt wegen des Schulstreiks eine Schulvorstandssitzung ab. In derselben versuchte er den Schulvorstand für die Beendigung des Streikes mit allen Kräften einzutreten. Er machte auch den Schulvorstand auf die Nachteile aufmerksam, die infolge

jakie spowodować może strajk dla tutejszej gminy szkolnej. Członkowie zarządu, przewodniczący gminy oraz gospodarze Adalbert (Wojciech) Siejak z tutejszej miejscowości i Kaspar Kuczma z Baranowa, których dzieci również uczestniczyły w strajku, nie zwracali uwagi na argumenty inspektora. Wręcz przeciwnie – opowiedzieli się za strajkiem, jeśli lekcje religii nie będą odbywały się w języku polskim. Z powodu takiego zachowania przewodniczący szkoły Siejak i Kuczma pozbawieni zostali w grudniu swoich funkcji. W zarządzie pozostał jedynie nauczyciel Czymś. Na miejsce dotychczasowego przewodniczącego gminy Siejaka mianowany został królewski komisarz okręgowy Severin z miejscowości Schwarze, który otrzymał tytuł komisarycznego przewodniczącego gminy w Pawłowie. Rocznicę urodzin ś.p. Jego Wysokości Cesarza i Króla obchodzono poprzez śpiew, deklamacje i przemówienie nauczyciela. W lutym właściciel dóbr rycerskich Ignaz Wessel z Goranina zatwierdzony został na członka zarządu szkoły, ponieważ pozostali gospodarze tutejszej gminy szkolnej zamieszani byli w mniejszym lub większym stopniu w strajk szkolny. Na Wielkanoc zwolniono tylko jedno dziecko z II klasy, które nie uczestniczyło w strajku, zaś pozostałe dzieci, które miały być zwolnione, musiały z powodu nieposłuszeństwa nadal uczęszczać do szkoły. Również z powodu strajku dzieci z kl. I nie zostały promowane do klasy II.

des Streikes für die hiesige Schulgemeinde entstehen können. Die Schulvorstandsmitglieder, der Gemeindevorsteher und Wirt Adalbert Siejak von hier und der Wirt Kaspar Kuczma aus Baranowo, deren Kinder auch am Schulstreike beteiligt sind, achteten nicht auf die Vorstellungen des Herrn Kreisschulinspektors, sondern erklärten sich für die Fortsetzung des Schulstreikes, falls der Religionsunterricht den Kindern nicht in polnischer Sprache erteilt werden würde. Wegen dieses Verhaltens wurden im Monat Dezember die Schulvorsteher Siejak und Kuczma des Amtes entsetzt. Im Schulvorstande verblieb nur der Lehrer Czymś. An die Stelle des bisherigen Gemeindevorstehers Siejak wurde der Königliche Distriktskommissar Severin aus Schwarze nun zum kommissarischen Gemeindevorsteher von Pawlowo ernannt. Der Geburtstag Sr. Majestät des Kaisers und Königs wurde durch Gesang, Deklamation und eine Ansprache des Lehrers gefeiert. Im Monat Februar wurde der Rittergutsbesitzer Ignaz Wessel aus Goranin, weil alle übrigen Hausväter der hiesigen Schulgemeinde mehr oder weniger am Schulstreik beteiligt waren, zum Schulvorstandsmitglied der hiesigen Schule vom Königlichen Landratsamte in Witkowo bestätigt. Zu Ostern wurde nur ein Kind aus der II. Klasse, das sich am Schulstreik nicht beteiligte, entlassen, die übrigen Kinder, die entlassen werden sollten, müssen wegen des Ungehorsams noch weiter die Schule besuchen. Auch wurden wegen des Streikes keine Kinder aus der II. Kl. in die I. Kl. versetzt.

1907 Nowy rok szkolny rozpoczął się 4. kwietnia. Do szkoły uczęszczało 144 dzieci. Z Pawłowa 98, z Baranowa 24 i z Goranina 22 dzieci. Klasa I liczyła 35, II – 54, a III klasa – 55 dzieci. 5 dzieci (2 z Pawłowa, 1 z Goranina i 2 z Baranowa) po dostarczeniu zaświadczeń lekarskich, zwolnionych zostało przez królewskiego powiatowego inspektora szkolnego z obowiązku szkolnego na jeden rok z powodu niewystarczającego rozwoju fizycznego i psychicznego. Z powodu trwającego nadal strajku szkolnego tutejszej gminie szkolnej odebrano zapomogę państwową w wysokości 1092 marek z lipca tegoż roku. Po odciążeniu tej kwoty dotacja szkolna w bieżącym roku wyniosła 250%.

12. czerwca nauczyciele uczestniczyli w spisie zawodów i zakładów.

13. czerwca zakończył się strajk w miejscowej szkole. Od tego dnia wszystkie dzieci I i II klasy udzielały na lekcjach religii odpowiedzi w języku niemieckim i modliły się po niemiecku. Wcześniej wyznaczona kara w postaci dodatkowych zajęć oraz zostawania po lekcjach została zniesiona. Lekcje odbywały się ponownie według planu ustalonego przed rozpoczęciem strajku.

1907. Das neue Schuljahr begann am 4. April. Die Schule besuchten 144 Kinder. Aus Pawlowo waren 98, aus Baranowo 24 und aus Goranin 22 Kinder. Die I. Klasse zählte 35, die II. Klasse 54 und die III. Klasse 55 Kinder. 5 Kinder und zwar 2 Kinder aus Pawlowo, 1 Kind aus Goranin und 2 Kinder aus Baranowo wurden wegen mangelnder körperlicher und geistiger Entwicklung nach Einreichung ärztlicher Atteste durch den königlichen Kreisschulinspektor auf ein Jahr vom Schulbesuche befreit.

Wegen des noch andauernden Schulstreikes wurde der hiesigen Schulgemeinde die Staatsbeihilfe im Betrage von 1092 M vom 1. Juli d. Js. (dieses Jahres, J. W.) ab entzogen. Nach Entziehung dieser Beihilfe beträgt der Schulbeitrag im laufenden Jahre 250 %.

Am 12. Juni beteiligten sich die Lehrer an der Berufs- und Betriebszählung.

Am 13. Juni hörte der Streik der hiesigen Schule gänzlich auf. Seit diesem Tage gehen alle Kinder der I. und II. Klasse im Religionsunterrichte deutsche Antworten und beten deutsch. Die zur Strafe angesetzten Ersatz- und Nachsitzstunden fielen mit diesem Tage fort. Der Unterricht wird wieder nach dem vor Beginn des Streikes festgesetzten Stundenplan erteilt. (...)

Gość w dom ...

Niemiecko-polskie miejsce spotkań Külz-Kulice

Lisaweta v. Zitzewitz kierowała Akademią Europejską w Kulicach/Külz ponad 15 lat aż do zamknięcia poprzez Uniwersytet Szczeciński.

Gość w dom – Bóg w dom. To polskie przysłowie stanowi doskołały wstęp do zrozumienia wizji Filipa von Bismarcka (1913-2006), a mianowicie – aby stworzyć niemiecko-polskie miejsce spotkań na jego dawnych posiadłościach na Pomorzu we wsi Külz, która od 1945r. leży na terenie Polski i nazywa się Kulice.

Wraz z przełomem politycznym w 1989r. realizacja tej wizji znalazła się w zasięgu ręki. Było to jednak śmiało przedsięwzięcie. Nazwisko Bismarck jeszcze niejednego Polaka uprawia o gęsią skórkę. Otto von Bismarck (1815-1898), pierwszy kanclerz Rzeszy Niemieckiej, postrzegał utrzymanie Prus w ich terytorialnym kształcie jako najważniejszy cel polityki zagranicznej. Postawił zatem na istniejącą równowagę władzy między Prusami, Imperium Rosyjskim i Austro-Węgrami. Odrzucił dążenie do odnowy państwa polskiego, gdyż najprawdopodobniej rościłoby ono sobie prawo do terytorium pruskiego. Po utworzeniu Rzeszy w 1871r. polityka ta manifestowała się między innymi wzmożonym dążeniem do germanizacji w szkołach w polskiej części Prus, w walce przeciwko polskiemu kościołowi katolickiemu i specyficznej polityce zasiedlania na korzyść ludności niemieckiej w prowincji Poznań. Mimo, że wyniki tych działań były raczej mierne, Otto von Bismarck

Gast im Haus ...

Die deutsch-polnische Begegnungsstätte Külz-Kulice

Lisaweta v. Zitzewitz leitete über 15 Jahre die Europäische Akademie in Külz/Kulice, bis sie durch die Universität Stettin geschlossen wurde.

Gast im Haus – Gott im Haus. Dieses polnische Sprichwort bietet einen trefflichen Ansatz zum Verständnis der Vision Philipp von Bismarcks (1913-2006) – nämlich auf seinem früheren Gut in dem pommerschen Dorf Külz, das seit 1945 in Polen liegt und Kulice heißt, eine deutsch-polnische Begegnungsstätte einzurichten.

Mit dem politischen Umbruch von 1989 rückte die Umsetzung in greifbare Nähe. Dennoch war es ein kühnes Unterfangen. Der Name Bismarck lässt manch einen Polen noch immer erschauern. Otto von Bismarck (1815-1898), der erste Kanzler des Deutschen Reiches, sah den Erhalt Preußens in seiner territorialen Form als oberstes außenpolitisches Ziel an. Folglich setzte er auf die bestehende Machtbalance zwischen Preußen-Deutschland, dem Russischen Reich und Österreich-Ungarn. Bestrebungen zur Wiederherstellung des polnischen Staates lehnte er ab, denn aller Wahrscheinlichkeit nach wäre dafür auch preußisches Territorium beansprucht worden. Nach der Reichsgründung von 1871 manifestierte sich diese Politik u.a. in verstärkten Germanisierungsbestrebungen in den Schulen im polnischen Teil Preußens, im Kampf gegen die polnisch-katholische Kirche und einer spezifischen Ansiedlungspolitik

uchodził i uchodzi wśród wielu Polaków za zacieklego wroga ich narodowości.

Filip von Bismarck, prawnuk brata „Żelaznego kanclerza“, dążył do celu z rozbijającą życzliwością. Założył on polską fundację, która wydzierżawiła dworek w Kulicach od polskiej agencji i zleciła jego rekonstrukcję, korzystając z pomocy środków federalnego ministerstwa spraw wewnętrznych oraz fundacji do spraw współpracy niemiecko-polskiej. Filip był daleki od zamiaru, aby samemu tam zamieszkać. O wiele bardziej zależało mu na tym, aby ten zakątek na Pomorzu, w którym dorastał Otto von Bismarck, stał się miejscem pojednania niemiecko-polskiego. Do domu, który należał do starszego brata Ottona, chciał on zapraszać Niemców i Polaków, aby spotykali się tutaj, otworzyli w stosunku do siebie, uczyli się wzajemnie, pracowali razem i wspólnie kształtowali europejską przyszłość.

Europejska Akademia Külz-Kulice została otwarta we wrześniu 1995r. w obecności ponad 600 gości z Polski, Niemiec i Francji. Uroczystą przemowę wygłosił były kanclerz Niemiec Helmut Schmidt. Przypomniał on o trudnym pojednaniu Polaków i Niemców w okresie po 1945r. Jednocześnie wyraził nadzieję, że poprzez pracę ośrodka kształcenia w Kulicach „zarówno praktyka jak i ideały kultury europejskiej przenikną do serc młodych ludzi.“

Przez ponad 17 lat Akademia w Kulicach łączyła tysiące Niemców i Polaków na konferencjach i seminariach. Politycy samorządowi, przedsiębiorcy, rolnicy, muzealnicy, nauczyciele i pra-

zugunsten der deutschen Bevölkerung in der Provinz Posen. Auch wenn die Erfolge dieser Maßnahmen eher gering waren, galt und gilt Otto von Bismarck doch vielen Polen als Erzfeind ihrer Nation.

Philipp von Bismarck, ein Urgroßneffe des „Eisernen Kanzlers“, verfolgte sein Ziel mit entwaffnender Freundlichkeit. Er gründete eine polnische Stiftung, die das Gutshaus in Kulice von der polnischen Treuhand (Agencia) pachtete und mit Mitteln des Bundesministeriums des Innern sowie der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit rekonstruieren ließ. Es lag ihm fern, dort selbst wieder einzuziehen. Vielmehr sollte dieses Fleckchen von Pommern, in dem Otto von Bismarck aufgewachsen war, ein Ort der deutsch-polnischen Aussöhnung werden. In das Haus, das Ottos älterem Bruder Bernhard gehört hatte, wollte er Deutsche und Polen einladen, damit sie hier einander begegnen, sich füreinander öffnen, voneinander lernen, miteinander arbeiten und die europäische Zukunft gemeinsam gestalten.

Die Europäische Akademie Külz-Kulice wurde im September 1995 in Anwesenheit von mehr als 600 Gästen aus Polen, Deutschland und Frankreich eröffnet. Die Festrede hielt der frühere Bundeskanzler Helmut Schmidt. Er erinnerte an die schwierige Versöhnung zwischen Deutschen und Polen in den Jahrzehnten nach 1945. Zugleich gab er seiner Hoffnung Ausdruck, dass durch die Arbeit der Bildungsstätte in Kulice „sowohl die Praxis als auch die Ideale der europäischen Kultur in die Herzen junger Menschen eingehen“ mögen.

cownicy ochrony środowiska spotykali się tutaj, aby dyskutować o swoich problemach. Naukowcy przedstawiali najnowsze wyniki swoich badań o tematyce niemiecko-polskiej i historii Pomorza. Na warsztatach młodzież uczyła się wzajemnie poznawać i rozumieć. Podczas podróży edukacyjnych organizowanych przez Akademię uczestnicy zdobywali wiedzę na temat aktualnego rozwoju Pomorza oraz dowiadywali się, jak należy obchodzić się z dziedzictwem kulturalnym regionu. Dla ludności wiejskiej organizowano festyny letnie oraz obchody świąt Bożego Narodzenia.

Na początku roku 2013 znana daleko poza granicami Pomorza Fundacja Europejskiej Akademii Kütz-Kulice została wystawiona za drzwi właściciela. To był koniec miejsca konferencyjnego. Jak mogło do tego dojść?

Jak wszystkie niemiecko-polskie miejsca spotkań, utworzone w Polsce w latach 90., również Akademia Kulice nie otrzymała wsparcia instytucjonalnego. W ówczesnym nastroju panującego przełomu zakładano, że instytucje takie utrzymają się same. Jednak środki na projekty i okazjonalne wpływy z organizacji imprez cudzych nie wystarczyły, aby utrzymać ten potężny obiekt przez cały rok i aby rozszerzyć zakres tematyki poprzez zatrudnianie dalszych współpracowników. W obliczu takich okoliczności fundacja Bismarcka zawarła w roku 2002 umowę z Uniwersytetem Szczecińskim. Na jej mocy ośrodek konferencyjny przeszedł nieodpłatnie w posiadanie uczelni, a uniwersytet zapewnił fundacji ograniczone prawo do korzystania z obiektu.

Procesowi porozumienia towarzyszyły serdeczne deklaracje

In gut 17 Jahren führte die Kützler Akademie Tausende von Deutschen und Polen bei Tagungen und Seminaren zusammen. Kommunalpolitiker, Unternehmer, Landwirte, Museumsleute, Lehrer und Umweltschützer trafen sich hier, um über ihre Probleme zu diskutieren. Wissenschaftler stellten ihre neuesten Forschungsergebnisse zur deutsch-polnischen Thematik und zur Geschichte Pommerns vor. Jugendliche lernten einander bei Workshops kennen und verstehen. Auf Studienreisen der Akademie gewannen die Teilnehmer Einblicke in die aktuelle Entwicklung Pommerns und den Umgang mit dem kulturellen Erbe der Region. Für die Dorfbevölkerung wurden Sommerfeste und Weihnachtsfeiern organisiert.

Zu Beginn des Jahres 2013 wurde die über Pommern hinaus bekannte Stiftung Europäische Akademie Kütz-Kulice vom Eigentümer vor die Tür gesetzt – und damit kam das Aus für die Tagungsstätte. Wie konnte das geschehen?

Wie alle deutsch-polnischen Begegnungsstätten, die in den 1990er Jahren in Polen gegründet wurden, erhielt auch die Kützler Akademie keine institutionelle Förderung. In der damaligen Aufbruchsstimmung hatte man angenommen, dass sich die Einrichtungen selbst tragen können würden. Doch die Projektmittel und gelegentlichen Einnahmen aus der Organisation von Fremdveranstaltungen reichten nicht hin und her, um die weiträumige Anlage ganzjährig zu unterhalten und die Themenpalette durch die Beschäftigung weiterer Mitarbeiter zu verbreitern. Angesichts dessen schloss die Bismarcksche Stiftung im Jahr 2002 einen Vertrag mit der Stettiner Univer-

partnerstwa – i z odrobiną dobrej woli ten nietypowy układ mógł stać się wzorcowym przykładem niemiecko-polskiej współpracy. Jednak Uniwersytet Szczeciński postrzegając ośrodek konferencyjny Kulice jedynie jako obiekt do pozyskiwania czyszu. W każdym razie nie wypracował on własnej koncepcji dydaktycznej odnośnie obiektu, lecz wykorzystywał go – wbrew założeniom umowy – prawie wyłącznie w celach komercyjnych, organizując głównie imprezy rodzinne i udzielając noclegu zagranicznym uczestnikom polowań. Administracja uczelni prowokowała fundację, wywołując jeden spór za drugim. Chodziło głównie o pieniądze, częściowo również o małosłowne rozgrywki o władzę. Mimo to niejako cudem Akademia funkcjonowała nadal i osiągała dobre wyniki. Możliwe to było jedynie dzięki zaangażowaniu i zainteresowaniu wielu wolontariuszy.

W ciągu pierwszych dziesięciu lat Uniwersytet Szczeciński mógł dysponować nieruchomością w Kulicach pod określonymi warunkami. Jak się okazało, było to związane z okresem ochronnym dla Akademii. Gdy tylko minęło dziesięć lat, rektor prof. Edward Włodarczyk złożył w październiku 2012 r. wypowiedzenie wszystkich umów zawartych z fundacją Bismarcka i zażądał, aby w ciągu trzech miesięcy opuściła ona ośrodek konferencyjny. Jako powód podał, że uczelnia nie jest w stanie utrzymać obiektu i chce go sprzedać.

Zarówno w polskiej, jak i niemieckiej prasie z ogromną krytyką spotkała się próba sprzedania z zyskiem majątku, który uczelnia otrzymała nieodpłatnie. Niezrozumiała była również aro-

sität. Durch ihn ging die Tagungsstätte unentgeltlich in das Eigentum der Hochschule über. Im Gegenzug sicherte die Universität der Stiftung ein (begrenzt) Nutzungsrecht an dem Gebäude zu.

Der Übereignungsprozess wurde von wohlklingenden Partnerschaftserklärungen begleitet – und mit etwas gutem Willen hätte die ungewöhnliche Konstruktion zu einem Musterbeispiel deutsch-polnischer Zusammenarbeit werden können. Doch die Stettiner Universität hat in der Külzer Tagungsstätte letztlich wohl immer nur ein Renditeobjekt gesehen. Sie erarbeitete in jedem Fall kein eigenes didaktisches Konzept für das Haus, sondern nutzte es – entgegen den Vorgaben des Übereignungsvertrags – fast ausschließlich kommerziell, insbesondere für die Organisation von Familienfeiern und die Unterbringung ausländischer Jagdgesellschaften. Mit der Stiftung provozierte die Hochschulverwaltung einen Streit nach dem anderen. Dabei ging es meist um Geld, teils auch um kleinliche Machtspielen. Wie durch ein Wunder lief der Akademiebetrieb trotz allem weiter und erbrachte insgesamt gute Ergebnisse. Möglich war das nur dank des Engagements und des Zuspruchs vieler ehrenamtlicher Helfer.

In den ersten zehn Jahren konnte die Stettiner Universität nur unter gewissen Auflagen über die Külzer Immobilie verfügen. Wie sich zeigte, war damit die Schonfrist für die Akademie umrissen. Kaum waren die zehn Jahre verstrichen, kündigte der Rektor, Prof. Dr. Edward Włodarczyk, im Oktober 2012 sämtliche mit der Bismarckschen Stiftung geschlossenen Ver-

gancja, z jaką rektor Włodarczyk próbował umniejszyć dokonania Akademii, jak i wreszcie kilka ordynarnych akcji szefa jego administracji w stosunku do fundacji. Nie do przecenienia był fakt, że obok dziennikarzy i intelektualistów w sprawę włączyli się również polscy politycy.

Kilka dni przed ostatecznym wyprowadzeniem się fundacji, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego zaproponował rektorowi przejęcie ośrodka konferencyjnego Kulice, aby odciążyć uniwersytet finansowo. Uniwersytet mógłby jednak nadal korzystać z budynku. Senat Uniwersytetu Szczecińskiego odrzucił propozycję i zamiast tego potwierdził decyzję o sprzedaży. Krótko po tym 15 parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej z Województwa Zachodniopomorskiego wystosowało list otwarty do rektora.

Wyrazili w nim swoje zdziwienie z powodu odrzucenia propozycji Urzędu Marszałkowskiego i zaproponowali uniwersytetowi swoje wsparcie. Rektor przyjął list z oburzeniem jako ingerencję w „tradycyjną i ustawowo uregulowaną autonomię“ polskich uczelni, zgodził się jednak w końcu na spotkanie z parlamentarzystami PO. „Chociaż rektor Włodarczyk z wykształcenia jest historykiem, wydaje się nie mieć wyczucia, że tego rodzaju budynku nie można sprzedać jak jakąkolwiek inną willę“, relacjonowała posłanka do sejmu Magdalena Kochan po odbytej rozmowie. „To, co stworzył Filip von Bismarck w Kulicach, ma dla nas Polaków większe znaczenie symboliczne, niż miejsce spotkań w Krzyżowej (Kreisau)“.

Niektórych dziwił fakt, że rządy obu krajów zachowały się w

träge und forderte sie auf, die Tagungsstätte binnen drei Monaten zu verlassen. Als Grund gab er an, dass die Hochschule die Anlage nicht mehr unterhalten könne und verkaufen wolle.

Dass die Hochschulverwaltung die unentgeltlich erhaltene Immobilie mit Gewinn verschern wollte, stieß in der polnischen und deutschen Presse auf viel Kritik. Unverständnis weckten auch die arrogante Art, in der Rektor Włodarczyk die Leistungen der Akademie herabzuwürdigen suchte, sowie nicht zuletzt einige rüde Aktionen seines obersten Verwaltungschefs gegenüber der Stiftung. Gar nicht genug kann man die Tatsache würdigen, dass sich neben Journalisten und Intellektuellen auch polnische Politiker einschalteten. Wenige Tage vor dem endgültigen Auszug der Stiftung bot das Marschallamt der Wojewodschaft Westpommern dem Rektor an, die Külzer Tagungsstätte zu übernehmen, um die Universität finanziell zu entlasten. Sie könne das Haus aber weiterhin nutzen. Der Senat der Stettiner Universität lehnte das Angebot ab und bekräftigte stattdessen den Verkaufsbeschluss. Kurz darauf richteten alle 15 Parlamentarier der Regierungspartei Platforma Obywatelska [Bürgerplattform] aus der Wojewodschaft Westpommern einen offenen Brief an den Rektor. Darin äußerten sie ihr Befremden über die Ablehnung des Angebots des Marschallamtes und boten der Universität ihre Unterstützung an.

Der Rektor wertete den offenen Brief empört als Eingriff in die „traditionelle und gesetzlich geregelte Autonomie“ der polnischen Hochschulen, willigte aber schließlich in ein Tref-

tym sporze z rezerwą. Czy wynika z tego, że okres niemiecko-polskich miejsc spotkań zbliża się ku końcowi? Bądź co bądź dzisiejsze stosunki niemiecko-polskie uchodzą za najlepsze od stuleci. Jednak znawcy materii wiedzą, że pod powierzchnią tli się jeszcze mnóstwo niedopowiedzeń. Aby przepracować ten temat oraz kształtować wspólną przyszłość, konieczna jest ustawiczna praca edukacyjna oraz spotkania, najlepiej na poziomie regionalnym. Nikt nie lubi wywoływać wilka z lasu. W niemieckich kręgach dyplomatycznych jednak mówi się, że „Kulice to problem, który Polska musie rozwiązać wewnętrznie“.

Jak dotąd rozwiązania nie ma. Panuje raczej osobliwa sytuacja patowa. Być może administracja Uniwersytetu Szczecińskiego traktuje to jako satysfakcjonujące, że pokazała „Bismarckom“, kto jest panem domu. Fundacja Europejskiej Akademii Külz-Kulice wykonuje nadal swoją działalność, mimo że po utracie bazy materialnej musiała przejść przez z pewnością niełatwy proces restrukturyzacji. Z drugiej strony szybki duży zysk, na jaki liczył uniwersytet i który był podawany jako główny powód wypowiedzenia, nie nastąpił. W pierwszym (i na razie jedynym) terminie licytacji w kwietniu 2013r. nie pojawiła się ani jedna osoba zainteresowana kupnem. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy w maju 2013r. rektor Włodarczyk wspomniął, że uniwersytet „być może“ nadal będzie korzystał z budynku. Od tego czasu nie ma żadnych nowych informacji. Od marca 2013r. budynek stoi pusty. Przed jego opuszczeniem fundacja Bismarcka rozdała swój cały inwentarz instytucjom charytatywnym w okolicy. W ośrodku konferencyjnym nie ma więc ani jednego stołu ani łóżka, nie ma tam nic. Interesują się nim tyl-

fen mit den PO-Parlamentariern ein.“ „Obwohl Rektor Włodarczyk von Haus aus Historiker ist, scheint er überhaupt kein Gespür dafür zu haben, dass man ein solches Gebäude nicht wie eine x-beliebige Villa verkaufen darf“, berichtete die Sejm-Abgeordnete Magdalena Kochan über das Gespräch. „Dabei hat das, was Philipp von Bismarck in Kulice schuf, für uns Polen doch eigentlich einen größeren Symbolcharakter als die Begegnungsstätte in Krzyżowa (Kreisau).“

Manch einen wunderte es, dass sich die Regierungen beider Länder bei diesem Streit in Zurückhaltung übten. Ist daraus zu folgern, dass sich die Zeit der deutsch-polnischen Begegnungsstätten in Polen ihrem Ende zuneigt? Immerhin gelten die deutsch-polnischen Beziehungen heute als so gut wie seit mehreren Jahrhunderten nicht mehr. Dennoch weiß jeder Kenner der Materie, dass unter der Oberfläche noch viel Unausgesprochenes wabert. Um diese Themen aufzuarbeiten und Zukunft gemeinsam zu gestalten, ist kontinuierliche Bildungs- und Begegnungsarbeit vonnöten, gerade auch auf regionaler Ebene. Offensichtlich aber mag niemand schlafende Hunde wecken. Aus deutschen Diplomatenkreisen jedenfalls ist zu hören, „Külz“ sei ein Problem, das die Polen intern lösen müssten.

Eine Lösung gibt es bis heute nicht. Vielmehr herrscht eine eigentümliche Pattsituation. Möglicherweise empfindet die Stettiner Universitätsverwaltung es als Genugtuung, dass sie „den Bismarcks“ gezeigt hat, wer der Herr im Haus ist. Die Stiftung Europäische Akademie Külz-Kulice geht jedoch wei-

ko złodzieje – skradziono już rynny i miedziane parapety zewnętrzne.

Od otwarcia miejsca spotkań w roku 1995 nad wejściem głównym wisi wąska tabliczka z mosiądzu z psalmem 127 w języku polskim i niemieckim: „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trzudzą ci, którzy go wznoszą“. Łowcy starych metali najwyraźniej jeszcze jej nie odkryli, a uniwersytet nie polecił, aby ją zdjąć. Czy to jest powód do nadziei? Czy administracja Uniwersytetu Szczecińskiego zrozumie pewnego dnia, że obdarowywanym jest ten, kto jest gościnnie w stosunku do innych?

terhin ihrer Tätigkeit nach, auch wenn sie nach dem Verlust ihrer materiellen Basis einen keineswegs leichten Umstrukturierungsprozess durchmachen musste. Andererseits blieb der schnelle Reibach aus, den sich die Hochschule von der Sache erhoffte und der immerhin den offiziellen Kündigungsgrund darstellte. Beim ersten (und vorerst einzigen) Versteigerungstermin im April 2013 erschien kein einziger Kaufinteressent. Auf Fragen von Journalisten ließ Rektor Włodarczyk im Mai 2013 verlauten, dass die Universität das Haus nun „vielleicht“ doch weiterbetreiben werde. Seitdem hat man davon aber nichts mehr gehört. Seit März 2013 steht das Haus leer. Vor ihrem Auszug hatte die Bismarcksche Stiftung ihr gesamtes Inventar an karitative Einrichtungen im Umland verschenkt. So gibt es in der Tagungsstätte weder Tisch noch Bett mehr, nichts findet darin statt. Nur die Diebe interessieren sich dafür. Regenfallrohre und kupferne Außenfensterbretter wurden bereits entwendet.

Seit der Eröffnung der Begegnungsstätte im Jahr 1995 hängt über dem Haupteingang eine schmale Messingtafel mit dem Psalm 127 in deutscher und polnischer Sprache: „Wenn der Herr nicht das Haus baut, so arbeiten umsonst, die daran bauen.“ Die Altmetalljäger haben sie offenbar noch nicht entdeckt, und die Universität ließ sie noch nicht abnehmen. Ist das Anlass zur Hoffnung? Wird auch die Stettiner Universitätsverwaltung eines Tages begreifen, dass selbst beschenkt wird, wer sich anderen gegenüber gastfreundlich zeigt?



Bogu poświęcony

Kleinot złoty

dla ludzi

Boga Dyca, Syna i Ducha świętego

chwalcących starych i w leciech podeſtłych

od Paſtora

Benjaminna Schmolckiego.

A ſiażka modlitew

na każdy dzień w tygodniu, także przy wieczery

Pańſkich, dla chorych, konających i wiele

innych modlitew

wraz

z duchownemi piosnkami

na oſobliwe czasy i przyypadki każdego chrześcianina,

w czym on reſtę ſwoiego żywota utworónował i do

niebieſkich chwały przygotował ſię może.

z obrazem Autora.



Drukiem i nakładem A. Gąſiorowſkiego

w Jauſborku.

Gebet zum täglichen Bedenken der Leiden

Jesu Christi. Benjamin Schmolck

Benjamin Schmolck (1672-1737) war ab 1702 Pfarrer an der Friedenskirche in Schweidnitz, der größten Fachwerkkirche Europas, die 1656 erbaut wurde. Sie gehört heute mit den Friedenskirchen in Jauer und Glogau, die nach dem 30jährigen Krieg unter äußerst einschränkenden Bedingungen zu bauen gestattet wurden, zum UNESCO-Weltkulturerbe. Schmolck dichtete hier viele Choräle, u. a. „Tut mir auf die schöne Pforte“ (Pilgerbrevier, S. 142).

Benjamin Schmolck (1672-1737) od roku 1702 był pastorem przy świątyni pokoju w Swidnicy, największy kościół na świecie o konstrukcji ryglowej, wzniesiono w 1656 r. Dziś kościół liczy do światowego spadku kultury UNESCO razem z świątyniami pokoju w Jaworze i w Głogowie, które po 30letniej wojnie wznieszone pod ciężkimi warunkami. Schmolck tu napisał liczne chóry, m. in. „Otwierajcie piękne bramy“ (Brewiarz pielgrzymy, s. 143).

Modlitwa o codziennym rozmyślaniu
męci Jezusa Chrystusa.

O **J**ezu Chryste, **P**A-
nie nasz miły! któryś nam
krzyż jako i śmierć twoją
tak wyraźnie przed oczyma
wykrawił; niechże my na
to w smutku jako i w ra-
dości naszej serdecznie i
zawże wspominali. W
smutku, abyśmy się tym
pocieskali, że my jesteśmy
w towarzystwie twoim, i
żeś ty bardzo, bardzo
gorzki smutek i największe
boleści ponosił i wycier-
piał, abyś nas mękami
twymi **D**uchem twym roz-
gniewanym pojednać
mógł. W radości, abyś-
my serca naszego na nie-
nie zawieśali, ale raczej
uważali, że my przez to
w ciężkie grzechy łatwo

wpasć możemy, które
przed **B**ogiem taką o-
brzydliwością są, że on
dla nich, ciebie, jako ie-
dynego posłusznego syna
swego, któryś pośredni-
kiem za nas się stał, na
utrapienie, umęczenie, na
zabicie i ukrzyżowanie
dał, abyśmy śmiesznością
twoją uzdrowieni byli.
Tego użyj nam, **J**e-
zu Chryste! a niech serca
nasze tobie ogrodzieczkiem
urodzajnym się staną,
który łzami pokuty po-
krapiany będąc, piękne
owoce cnoty chrześcijań-
skiej przez łaskę ducha
twojego świętego przynosić
bądź mógł; dla krwawej
twojej krwi, racz miłować
się nad nami. Amen.

O Jesu Christe, unser lieber
Herr, der Du uns Dein Kreuz
und Tod so deutlich vor Au-
gen gestellt hast; dass wir in
Traurigkeit wie auch in unse-
rer Freude uns herzlich und
immer daran erinnern mö-
gen.

In Traurigkeit, dass wir uns
damit trösten, dass wir in
Deiner Gemeinschaft sind
und dass Du sehr, sehr bittere
Traurigkeit und größten
Schmerz ertragen und erlit-
ten hast, um uns durch Dein
Leid mit Deinem erzürnten
Vater versöhnen zu können.
In Freude, dass wir unser
Herz nicht an sie hängen,
sondern darauf sehen, dass
wir leicht in schwere Sünden

fallen können, die vor Dei-
nem Vater von solcher Häss-
lichkeit sind, dass er Dich für
sie als seinen einzigen gehor-
samen Sohn, der für uns zum
Mittler wurde, in Drangsal,
Marter, Tod und Kreuz gege-
ben hat, damit wir durch Dei-
ne Wunden geheilt werden.
Das verleihe uns, Jesu Chri-
ste! Unsere Herzen mögen
Dir ein schönes Gärtlein sein,
das wir mit den Tränen der
Buße gießen wollen und dar-
in schöne Früchte der christ-
lichen Tugend durch die Gna-
de Deines Heiligen Geistes
wachsen mögen; wegen Dei-
nes blutigen Leidens mögest
Du Dich unser erbarmen.
Amen.



Pilger sind wir Menschen

Melodie: : Land of Hope and Glory,
v. Edward Elgar, 1902
Text: Strophen 1 u. 2: Diethard Zils,
Strophe 2 unbekannt

1. Pil - ger sind wir Men - schen, su - chen Got - -tes Wort -

The first system of the musical score consists of two staves. The top staff is in treble clef with a key signature of one sharp (F#) and a time signature of 2/4. The bottom staff is in bass clef with the same key signature and time signature. The melody is written in the top staff, and the accompaniment is in the bottom staff. The lyrics are written below the notes.

Un - er full - te Seh - n - sucht treibt uns um und fort

The second system continues the musical score. It features the same two-staff format with treble and bass clefs, a key signature of one sharp, and a 2/4 time signature. The melody and accompaniment continue, with the lyrics written below.

Wer hört un - sre Bit - te, wer will bei uns sein ? -

The third system continues the musical score. It features the same two-staff format with treble and bass clefs, a key signature of one sharp, and a 2/4 time signature. The melody and accompaniment continue, with the lyrics written below.

Komm in un - sre Mit - te Herr, tritt bei uns ein -

The fourth system concludes the musical score. It features the same two-staff format with treble and bass clefs, a key signature of one sharp, and a 2/4 time signature. The melody and accompaniment continue, with the lyrics written below.

Komm in un - stre Mit - te
 Herr, tritt bei - uns ein - !

2. Menschen auf dem Wege, Frieden suchen wir,
 unerfüllte Sehnsucht, überall und hier.
 Wer hört unsere Bitte und den Ruf »Schalom«?
 Komm in unsere Mitte, Gott des Friedens, komm!
 Komm in unsere Mitte, Gott des Friedens, komm!

3. Gottes Volk kann siegen über Hass und Streit:
 Stärker als Gewalt ist Gerechtigkeit.
 Tausendmal getreten, tausendmal verlacht,
 doch nun strahlt die Hoffnung neu in unsere Nacht,
 doch nun strahlt die Hoffnung neu in unsere Nacht.



